

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mowa z d. 11. zł. 5.80

Prakow
P.P. Biblioteka Jagiellońska

25 gr.

Słowo Polskie

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dlał gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiejstowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Kryzys a rozbrojenie.

Obserwatorzy tegorocznych debat walnego zgromadzenia Ligi Narodów stwierdzają zgodnie, że narady te toczą się w atmosferze ospałej i tchnącej przygnębieniem. Instytucja genewska jest beznadziejna i czuje się opuszczona przez wielkich szachistów europejskiej dyplomacji, którzy użyczyli jej jako terenu swych rozgrywek. Kryzys światowy wywołał poważne zmiany w metodach dyplomatycznych. Ster polityki zagranicznej wielkich państw wypadł z rąk ministrów spraw zagranicznych i dostał się w ręce premierów. Porozumiewają się oni bezpośrednio, urządzając wizyty i rewizyty, wymieniając myśli w oficjalnych i nieoficjalnych enunciacjach, a w razie potrzeby chwytając za słuchawkę telefonu, aby pogadać z „sąsiednią” stolicą. Pozatem trudności wewnętrzne pochłaniają ich do tego stopnia, że nie mają czasu na kultywowanie pięknych tradycji „sztuki” dyplomatycznej.

Panuje jednak w Genewie przeświadczenie, że Liga Narodów musi aktywnie wystąpić w walce z kryzysem, w przeciwnym bowiem razie celowość istnienia tej instytucji byłaby poważnie skompromitowana. Silny wyraz tej opinii dał delegat Wielkiej Brytanii, lord Cecil, który stwierdził, że „byłoby wielką tragedją, gdyby Zgromadzenie Ligi Narodów zakończyło się bez znalezienia sposobu zaradzenia tej ciężkiej chorobie, która trawi cały świat”. Należy jak najszybciej przywrócić kapitałowi zaufanie. W tym celu trzeba jednak uspokoić świat, usunąć panujące w nim konflikty i naprężenia i wzbudzić wiarę, że bliska przyszłość nie przyniesie wojny. Na tem właśnie polega — ciągle idziemy tu za takim rozumowaniem przedstawiciela Anglii — misja, jaką obecnie ma do spełnienia Liga Narodów.

I dlatego decydujące czynniki instytucji genewskiej dokładają starań, aby przygotowywana z mozołem od dłuższego czasu konferencja rozbrojeniowa odbyła się w ustalonym terminie t. j. w lutym przyszłego roku i aby przyniosła jakieś konkretne rezultaty. A horoskopy tej konferencji nie są najpomyślniejsze, odkąd ustąpił rząd Labour Party, któremu głównie zależało na jej sukcesie i odkąd desygnowany jej przewodniczący p. Henderson oddał tekę ministra spraw zagranicznych swego kraju lordowi Readingowi, przechodząc na ławy opozycji.

Na podłożu tych nastrojów sugestia rozbrojeniowa ministra spraw zagranicznych rządu faszystowskiego, p. Grandi'ego cieszy się w Genewie wielkim powodzeniem. O cóż takiego chodziło delegatowi Włoch? Trudno to określić, ponieważ propozycja jego nie była sformułowana pod postacią praktycznego wniosku. P. Grandi wyszedł z założenia, że działalność Ligi Narodów powinna się oprzeć na realnym systemie stosunków międzynarodowych, a nie na tej lub innej bazie teoretycznej. Następnie bardzo silnie potępił dążenia rewizjonistyczne.

Tekst tego oświadczenia brzmi następująco: „Jeżeli chcemy, by stosunki międzynarodowe weszły organicznie do systemu Ligi Narodów, jest rzeczą konieczną, aby zasady kontraktowe, na których opiera się ten system, nie były przedmiotem ciągłej pracy rewizjonistycznej”.

Dopiero na tle tych uwag o istocie Ligi Narodów można rozważać dalsze wynurzenia p. Grandi'ego na temat rozbrojenia. Więc podniósł, że bezpieczeństwo, na którym może opierać się trwały pokój, może być wynikiem łącznego rozwoju dwóch czynników t. j. uregulowania pokojowego różnych spraw, oraz ogólnego zmniejszenia zbrojeń. Przed wojną ustanowiono związki systemu sądów rozjemczych między państwami, ale równocześnie odbywał się wyścig zbrojeniowy. Dlatego to narody nie dowierzają dziś sprawiedliwości międzynarodowej, nie widząc w niej wystarczającej gwarancji utrzymania pokoju. Wreszcie Grandi zamknął swój wywód propozycją „ręczystego i prawdziwego” rozbrojenia zbrojeń.

Deklaracja p. Grandi'ego przeciwstawiła francuskiej tezie, dotyczącej rozbrojenia, tezę włoską. Teza francuska brzmi: „najpierw bezpieczeń-

stwo, potem rozbrojenie”. Wiemy, że takie ujęcie sprawy jak najściślej odpowiada stanowisku Polski. Teza włoska, sformułowana przez p. Grandi'ego, wygląda następująco: rozbrojenie jest współczynnikiem bezpieczeństwa. Bez rozbrojenia niema mowy o bezpieczeństwie. W ten sam sposób ujmują sprawę „rozbrojone” Niemcy. Dlatego też enuncjację p. Grandi'ego przyjęto w Berlinie z wielkim zadowoleniem.

Lecz, jak to już podnieśliśmy, deklaracja włoska nie nada dalszego ciągu sformułowania praktycznego wniosku, któryby miało przyjąć Zgromadzenie Ligi Narodów i oddać do wykonania Radzie Ligi, jako swej egzekutywie.

Deklaracja ta ma inne znaczenie. Ilustruje ona wymianę myśli, jaka odbywa się między Włochami a Francją. Właśnie w Genewie toczą się rozmowy między temi państwami, które będą trwały dalej. Wiadomo, że właśnie Włochy i Francja podjęły w ostatnich latach rywalizację zbrojeń, która była nieuchronnie następstwem złych stosunków między dwoma narodami łańcińskimi, sprowadzających się do ideowego konfliktu między faszyzmem rzymskim a liberalizmem paryskim. Wiadomo także, że od szeregu mie-

sięcy innożą się oznaki obustronnej rewizji stanowisk, która pozwala żywić nadzieję, że harmonia między Paryżem a Rzymem zostanie przywrócona. W sprawie paktu wiedeńskiego stanowisko ich było zupełnie identyczne i włoski członek Trybunału haskiego, p. Anzilotti, najśliniej sformułował opinię, potępiającą „Anschluss” gospodarczy, jako niezgodny z traktatami. Na marginesie ostatniej deklaracji p. Grandi'ego pozwalamy sobie zwrócić uwagę na głos dziennika „Petit Parisien”, który wyraża przekonanie, że między tezami p. Brianda a tezą p. Grandi'ego niema istotnego przeciwieństwa i że wyrównanie obu stanowisk leży w dziedzinie możliwości.

Istota zagadnień bezpieczeństwa znajduje się jednak gdzieś indziej. Istotne niebezpieczeństwo tkwi w odwetowych dążeniach niemieckich i bynajmniej jeszcze nie zostało uśmierzone, ani zlokalizowane. Intrygi niemieckie przeciwko normalizacji stosunków sowiecko-polskich ujawniło je z całą jaskrawością. I o tem będą musieli pamiętać ci wszyscy, którzy zechcą rozbrajać Europę aby w ten sposób opłacać kryzys.

Narady 5 państw pod przewodnictwem ministra Zaleskiego.

W naradzie wzięli udział ministrowie Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji i Rumunii

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12 września (B.) Z Genewy donoszą: Dziś o godz. 5.30 po południu w apartamentach ministra Zaleskiego w hotelu des Bergues odbyła się pod jego przewodnictwem wspólna konferencja ministrów spraw zagrani-

cznych Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji i Rumunii.

Rozmowy trwały przeszło półtorej godziny, i dotyczyły głównie taktyki, jaką ta grupa państw. ma zamiar stosować w czasie debaty mniejszościowej w komisji Zgromadzenia Ligi.

Genewskie expose Curtiusa.

Genewa. 12 września (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył wszystkie sprawy będące przedmiotem prac Ligi Narodów.

Główny nacisk położył Curtius na sprawę przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Zdaniem dr. Curtiusa, przyszłość Ligi zależna jest od wyników tej konferencji. Podnosi on wielkie nadzieje Niemiec pokładane w wynikach konferencji rozbrojeniowej i powtarza znane tezy niemieckie o równości praw w dziedzinie rozbrojeniowej.

Mówca jest zdania, że sprawa rozbrojenia wiąże się ściśle z ogólną sy-

tuacją polityczną i gospodarczą świata; zaznacza, że sprawa kryzysu finansowego, jaki dotknął Niemcy w ostatnim czasie jest ściśle związana ze sprawą długów wojennych i podkreśla konieczność rewizji dotychczasowego systemu załatwiania tej sprawy.

Przy okazji Curtius podnosi, że projekt Hoovera, zawieszenia wypłat na rok, posiada wielkie historyczne znaczenie, ale — zdaniem Niemiec —

krótka pauza jest niewystarczająca i należy przystąpić do zupełnie innego przemyslenia całego problemu międzynarodowych długów publicznych.

Nawiązując do przemówienia lorda Cecila

dr. Curtius podnosi konieczność powrotu do powszechnego zaufania oraz po-

święca ustęp swego przemówienia sprawie zbliżenia francusko - niemieckiego, które uważa za konieczne. Ta część przemówienia dr. Curtiusa utrzymana jest w tonie bardziej powściągliwym.

W zakończeniu dr. Curtius ograniczył się tylko do powitania z zadowoleniem przyszłej wizyty ministrów francuskich w Berlinie, wyrażając nadzieję, że wizyta przyniesie wynik korzystny nie tylko dla obu krajów, ale i dla całego świata.

Przypominając przedwczorajsze przemówienie ministra włoskiego Grandiego,

Curtius wyraża wielkie zadowolenie z powodu mowy Grandi'ego, stwierdza dalej — że rozjemstwo i rozbrojenie są najlepszymi środkami wzmożenia bezpieczeństwa. W ten sposób Curtius raz jeszcze przeciwstawił niemiecki punkt widzenia na sprawę rozbrojenia tezie, że tylko gwarancje polityczne państw mogą stworzyć możliwość zmniejszenia zbrojeń.

Przechodząc do

odpowiedzi na mowę Brianda i wyrażoną w tej mowie opinię o ko-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej).

nieczności sankcji w ramach paktu, Curtius zaznacza, że jego zdaniem, to stanowisko nie jest słuszne, należy bowiem wpiąć wytworzyć sytuację „równości wszystkich państw co do ich zbrojeń” a potem dopiero przystąpić do zapewnienia wykonania postanowień i ustaleń sankcji ze strony Ligi, równych dla wszystkich jej członków.

W zakończeniu dr. Curtius proponuje wniosek ministra Grandiego, sfornułowany następnie przez państwa skandynawskie w sprawie powstrzymania dalszych zbrojeń, aż do czasu zwołania konferencji rozbrojeniowej, która ma się odbyć 2 lutego 1932 roku.

MEKSYK CZŁONKIEM LIGI NAROD.

Genewa, 12 września (PAT.) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów jednomyślnie przyjęto Meksyk w poczet członków Ligi Narodów.

LAVAL PRZYJĄŁ ZAPROSZENIE DO BERLINA.

Paryż, 12 września. (PAT.) Premier Laval przyjął zaproszenie rządu niemieckiego do udania się do Berlina w towarzystwie ministra Brianda w dniu 27 b. m.

GDĄSK ZIEMIA OBIECANA DLA HITLEROWCÓW.

Gdańsk, 12 września. (PAT.) Podczas wczorajszego zebrania hitlerowców, jakie miało miejsce w hali sportowej, przemawiał tutejszy przywódca hitlerowców, Foerster, poseł do Reichstagu niemieckiego.

Treść przemówienia dotyczyła stosunków panujących w Rzeszy i trudności tam istniejących dla akcji hitlerowskiej.

W Gdańsku — oświadczył mówca — jest inaczej, można tu mówić bez przeszkody wszystko, co chcemy.

W zakończeniu mówca zapowiedział rychłe dościslenie hitlerowców do władzy w Niemczech.

NIEMIECKI SANACYJNY PROGRAM ZIMOWY.

Berlin, 12 września. (PAT.) Gabinet Rzeszy przystępuje dziś do ostatecznych obrad nad tak zwanym sanacyjnym programem zimowym.

Program ten ma być wprowadzony w życie w drodze dekretu jeszcze przed zebraniem się Reichstagu wskutek czego parlament znowu stanie wobec faktu dokonanego i obradować będzie tylko nad kwestią, czy wydane zarządzenia należy przyjąć, czy też odrzucić.

Berlin, 12 września (PAT.) Według informacji prasy przygotowania czynione przez rząd Rzeszy do zrealizowania projektów osiedlania bezrobotnych zakończone będą najpóźniej 15 bm.

Syn szacha perskiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września (G.) Dziś o godz. 6:30 rano przybył na dworzec warszawski pociąg, wiozący 12-letniego syna szacha perskiego. Król Persji ze swoją żoną zajmował trzy wagony łącznie z sleepingiem i wagonem restauracyjnym. Na dworcu oczekiwali go członkowie poselstwa perskiego w Warszawie, oraz przedstawiciele MSZ., szef protokołu dypl. Romer, oraz zastępca szefa protokołu Przeddzieki, zaś z ramienia p. Prezydenta p. płk. Głogowski.

Gdy pociąg wjechał na stację, następcą tronu perskiego spał jeszcze. O godzinie 8:30 powitali go przedstawiciele poselstwa perskiego i reprezentanci rządu polskiego. 12-letnia Ninon córka króla perskiego wygłosiła po francusku serdeczne powitanie królewskiego rówieśnika. Król Persji wręczył jej kwiaty i cukierki.

Książę perski udaje się na studia do Szwajcarii.

Kapelusze męskie „ANDRÉ”

najtańszej

obecnie pl. Marjański 3.

„Niedyskretny minister Curtius”. Żale Schobera po pogrzebie Anschlussu.

Wiedeń, 12 września (PAT.) Na posiedzeniu komisji głównej, parlamentu austriackiego wicekanclerz Schober miał rzekomo oświadczyć, iż przedwczesne ogłoszenie projektu unii celnej nastąpiło z powodu niedyskrecji dr. Curtiusa. Schoberowi nie pozostawało wobec tego nic innego, jak opublikować projekt unii celnej, mimo iż poprzednio projektowano przedłożyć mocarstwu plan unii celnej w uroczystym demarche. Rezygnacja z planu

unii celnej w Genewie nastąpiła dlatego, iż dalsza zwłoka przyniosłaby Austrii szkodę.

Wicekanclerz Schober złożył następnie sprawozdanie o przebiegu obrad genewskich w sprawie projektu unii celnej.

Kanclerz Buresch przedstawił konieczność przeprowadzenia istotnych oszczędności w celu przywrócenia równowagi budżetowej.

Gandhi'ego obsypano kwiatami. Triumfalny wjazd Gandhi'ego do Londynu.

Londyn, 12 września. (PAT.) Tłumy publiczności, której większość stanowi li Hindusi oczekiwali cierpliwie, mimo nieustannego deszczu, przybycia Gandhi'ego do Friedshouse, gdzie zorganizowane zostało przez Hindusów, zamieszkałych w Londynie przyjęcie na jego cześć. Hindusi obrzucili przybywającego Gandhi'ego kwiatami.

Przywódca Hindusów ubrany był w biały płaszcz pokryty szalem. Porządku pilnował na miejscu szwadron policji konnej.

Mowa wielkiego wodza Hindusów.

Londyn, 12 września (PAT.) W przepelnionej sali gmachu kwadrów odbyło się dziś po południu uroczyste powitanie Gandhi'ego. Wchodzącego

na salę powitano kilkunastominutowymi owacjami.

Przywódca hinduski wygłosił przemówienie, które swoją prostotą wywarło wielkie wrażenie. Mowa Gandhi'ego była nawskróś pokojową, nie było w niej ani jednej nuty wrogiej przeciwko Wielkiej Brytanii.

Ghandi apelował specjalnie do młodych Hindusów, aby nie utrudniali akcji pokoju światowego gwałtami. Nawiązując do obecnej sytuacji w Londynie, Ghandi oświadczył, że budżet brytyjski dopóty nie będzie uczciwie finansowany, dopóki nie zostanie zbilansowany budżet stosunków między Indiami a Wielką Brytanią.

Prostota Gandhi'ego sprawiła wielkie wrażenie, albowiem wbrew ogólnemu oczekiwaniu jest on najzupełniej pozbawiony pozycji lub wyniosłości.

Katedrze w Wilnie grozi katastrofa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 września. (B) Z Wilna donoszą: Pod przewodnictwem ks. biskupa Michałkiewicza odbyło się posiedzenie zarządu komitetu ratowania bazyliki wileńskiej. Przedyskutowano sprawozdanie z badań fundamentów bazyliki, dokonanych przed kilku dniami przez inżynierów z Warszawy, najwybitniejszych specjalistów w zakresie fundamentowania.

Po zbadaniu stanu fundamentów rzeczoznawcy określili obecny stan jako

bardzo groźny, mogący spowodować katastrofę w najbliższym czasie. Wobec tego konieczne jest niezwłoczne zbadanie wszystkich fundamentów bazyliki, aby przed wiosną przyszłego roku móc opracować racjonalny projekt wzmocnienia fundamentów.

W związku z tem zarząd komitetu ogłosił szereg uchwał, zmierzających do zbierania funduszy na ratowanie katedry.

Łupili skórę z polskich emigrantów. Aresztowanie przemytników ludzkiego towaru.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 września. (G) Z Berlina donoszą: Policja hamburska wykryła organizację, trudniącą się przemycaństwem do Ameryki wychodźców, przyciążając polskich. Aresztowani zostali jako przewodnicy tej szajki Berek Sch. z Warszawy, rumun Marcin D. z Bukaresztu, oraz Henry C. z Brooklynu.

Przedsiębiorstwo to było jednym z największych międzynarodowych trustów dla przemycań pasażerów do Ameryki. Henry C. z Brooklynu, główny kierownik przedsiębiorstwa, przez szereg miesięcy przebywał w Hamburgu dla dokonania różnych transakcji, przygotowanych odpowiednio przez jego brata w Ameryce. Ową brata na podstawie adresów, otrzymanych z Hamburga, odwiedzał w Ameryce przemytników uchodźców polskich, węgierskich, bułgarskich i jugosłowiańskich i zawierali z nimi kontrakty, w których zobowiązał się do przemyce-

nia w drodze nielegalnej do Stanów Zjednoczonych ich krewnych, pozostałych w kraju.

Transporty odbywały się w ten sposób, że nielegalnych wychodźców z pomocą przekupionych marynarzy łokowano na statkach w składach węgli, w strasznych warunkach.

DZIECI OTRUŁY SIĘ „DZIKIM MAKIEM”.

Bydgoszcz, 12 września (PAT.) Rzadki wypadek zatrucia wydarzył się o negdał w Lesznie. Kilko dzieci przyniosło z wycieczki poza miasto owoce nieznaną zwane popularnie dzikim makiem. Troje dzieci po spożyciu owocu uległo zatruciu dostając konwulsji i objawów ogólnego paraliżu. Umieszczono je w szpitalu, gdzie znajdują się pod ścisłą obserwacją lekarską.

Z DNIA.

KONFERENCJA U PREMIERA PRYSTORA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (B) P. premier Prystor odbył dziś półgodzinna konferencję z prezydium naczelnego komitetu do walki z bezrobociem w osobach prezesa Klarnera i wiceprezesa Jurkiewicza i Iwanowskiego.

RÓŻA BAILLY W BELWEDERZE.

Warszawa, 12 września. (PAT.) W południe Róża Bailly, wybitna działaczka stowarzyszenia Les Ami de Pologne, bawiąca obecnie w Warszawie, była przyjęta przez marszałkową Piłsudską w Belwederze. Rozmowa trwała około godziny.

AMBASADOR LAROCHE U WICE-MINISTRA BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 września. (B) Ambasador Laroche przyjęty dziś był przez wiceministra Becka zastępującego nieobecnego ministra spraw zagranicznych.

POGRZEB Ś. P. BOCHENKA.

Warszawa, 12 września. (PAT.) Dziś rano nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, Włodzimierza Bochenka, radcy warszawskiego Kuratorium szkolnego, znanego działacza niepodległościowego.

KURATOR ŚWIDERSKI NA ILLUSTRACJI RAD SZKOLNYCH.

Stanisławów, 12 września. (PAT.) Kurator O. S. Lwowskiego p. dr. Świdorski w towarzystwie wizytatora Zająca przeprowadził w Śniatynie, Kolumny, Nadwórnej i Stanisławowie ilustrację Rad szkolnych oraz zbadał program nauki na rok bieżący. Dnia dzisiejszego p. Kurator udał się do Rohatyna.

„KOŚCIUSZKO” PRZYBYŁ DO N. JORKU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 września. (B) Okręt „Kościszko” na którym pod przewodnictwem gen. Orlicz-Dreszera udała się delegacja polska na zjazd Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, przybył 11 b. m. do Nowego Jorku.

Odezwa komitetu uczczenia pamięci śp. T. Hołówni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (B) Komitet uczczenia pamięci ś. p. Tadeusza Hołówni prosi o wpłacenie wszelkich ofiar przeznaczonych na ten cel przez jednostki oraz organizacje i instytucje na konto P. K. O. nr. 1666, bądź też na ręce p. Adama Skwarczyńskiego, Warszawa, Zamek.

Jednocześnie komitet prosi wszystkich przyjaciół Zmarłego o przesłanie p. Wł. Stępczyńskiego, Warszawa, ul. Śniadeckich nr. 18 m. 7, materiałów biograficznych ś. p. Tadeusza Hołówni pod postacią wspomnień osobistych, lub w razie pracy z nim fotografii i listów, opisów czy faktów wydarzeń, niezbędnych dla opracowania obszernej monografii. Komitet zapewnia wszystkim życzącym sobie tego zwrot dostarczonych dokumentów i materiałów, względnie przekazanie ich po wykorzystaniu do jednego z archiwów historycznych.

UCIEKINIER W PACE Z TROCINAMI.

Wilno, 12 września (PAT.) Na dworcu w Stojpcach w jednej z pak z trocinami znaleziono młodego chłopca. Jest nim Paweł Bierniewicz, 16-letni uciekinier z Mińska. Bierniewicz ma rodzinę w okolicach Warszawy.

Humorystyczne komunikaty płk. Konowalca i niemieckiej agencji prasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września (B.) W dzisiejszym numerze dziennika szwajcarskiego „La Suisse“ ukazał się komunikat osławionego przewodcy UOW, płk. Konowalca, który w związku ze znanymi rewelacjami „Il. K. C.“ stwierdzającami ścisłą łączność pomiędzy niemieckim ministerstwem spraw zagranicznych i ukraińskimi organizacjami nacjonalistycznymi w Polsce, stwierdza, że nie jest szefem UOW, że nie brał od władz niemieckich subwencji, że nie łączyły go z nimi żadne stosunki, że wreszcie nie brał udziału w żadnej akcji terrorystycznej w Polsce.

Pozatem zapowiada pułk. Konowalec wytoczenie procesu o odszkodowanie za straty moralne wydawnictwu „Il. K. C.“ i Polskiej Agencji Telegraficznej, która podała w prasie zagranicznej komunikat o rewelacjach.

Zaprzeczenie płk. Konowalca brzmi — jak widzimy — humorystycznie.

Berlin, 12 września. (PAT) W sobotę, w godzinach popołudniowych,

Biurowolfa ogłosiło i rozesłało następujący komunikat:

Krakowski „Il. Kurjer Codzienny“ opublikował, na podstawie zdjęć fotograficznych, dwa, rzekomo przez niemiecki urząd spraw zagranicznych do konsulatu niemieckiego w Krakowie skierowane pisma, które mają pochodzić z roku 1926. Pisma te mają udowodniać, że urząd spraw zagranicznych Rzeszy oraz ministerstwo Reichswehry pozostają w kontakcie z organizacjami ukraińskimi, które uprawiają akcję, skierowaną przeciwko państwu polskiemu.

„Il. Kurjer Codzienny“ posuwa się nawet tak daleko, że na podstawie rzekomo autentycznych, opublikowanych przez niego dokumentów, wnioskuje, że istnieje związek między urzędem niemieckim a sprawą zamordowania polskiego posła Hołówki. Dokumenty noszą wyraźne cechy fałszertwa. Urząd niemiecki nie utrzymuje żadnego kontaktu z żadnymi nielegalnymi organizacjami ukraińskimi.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że już raz przedłożono ze strony polskiej reprodukcje fotograficzne dokumentów, służące mające do udowodnienia rzekomych knowań o charakterze zdrady stanu, uprawianych rzekomo przez posła do sejmiku górnośląskiego, Ulitzkę. Zarówno komisja sejmowa, jak również dwie instancje sądów polskich uznały później, że dokument nie posiadał dostatecznej siły dowodowej.

Zwraca uwagę fakt, że powyższe insynuacje „Il. Kurjera Codziennego“ przypadają właśnie na czas, kiedy w Genewie na porządku dziennym dyskusji znajduje się skarga mniejszości ukraińskiej przeciwko rządowi polskiemu.

„Telegraphen Union“ donosi z Genewy:

z miarodajnego źródła niemieckiej delegacji w Genewie, opublikowany w piątek wieczorem następujący komunikat:

Prasa polska rozpowszechnia w ostatnich dniach wiadomość o współudziale niemieckich organów urzędowych w wypadkach na Ukrainie. Wiadomości te w sprawie rzekomych zająć, które miały miejsce w latach 1925/26 r. zużytkowane w celu skonstruowania łączności z wypadkami na polskiej Ukrainie, które to wypadki ze względu na coraz większy ucisk mniejszości ukraińskiej wzbudzają coraz żywsze zainteresowanie w opinii całego świata. Prasa polska nie zawahała się nawet przypisać śmierć Hołówki niemieckim machinacjom. W rozpo-

wszechnianiu więc tych wiadomości chodzi o informacje wyraźnie tendencyjne, które zasługują na najostrzejsze zaprzeczenie.

Treść tego komunikatu została w sobotę rano rozesłana przez Biuro Wolfa.

* * *

Warszawa, 12 września (B.) Z Krakowa donoszą: Wobec ogłoszenia przez płk. Konowalca w dzienniku szwajcarskim „La Suisse“ zaprzeczenia, przesłał „Il. K. C.“ następującą depeszę:

„Otrzymałmy tekst komunikatu szefa UOW, płk. Konowalca dotyczącego rewelacji naszego dziennika na temat oficjalnej współpracy Niemiec z organizacjami terrorystycznymi ukraińskimi w Polsce. To jednostronne oświadczenie pana Konowalca nie może osłabić siły dokumentów, których fascimile reprodukowaliśmy. Fakt, że p. Konowalec zastrzegł sobie prawo reklamacji sądowej, osłabia wartość jego deklaracji, ponieważ powinien był on raczej donieść, że użył już tego rodzaju interwencji.

Wobec oświadczenia p. Konowalca, stwierdzamy kategorycznie, że podtrzymujemy w całości treść naszego artykułu i gwarantujemy autentyczność dokumentów przez nas ogłoszonych. Domagamy się raz jeszcze szczegółowego śledztwa, stwierdzającego, że kwestia tak ważna, nie może być zlikwidowana przez mgliste i nieudokumentowane oświadczenie w rodzaju tego, jakie ogłosił p. Konowalec.

* * *

Warszawa, 12 września (G.) Z Londynu donoszą, że „Times“ i „Morning Post“ zamieściły tekst ogłoszonych w prasie polskiej dokumentów, dowodzących finansowania przez Niemcy akcji wywrotowej w Małopolsce wschod.

Z Paryża donoszą, że prasa tamtejsza poświęca tym dokumentom obszernie artykuły, zaopatrując je wymownymi nagłówkami jak np. „Ręka Niemiec w zaburzeniach ukraińskich“, „Niemcy subwencjonują terrorystów ukraińskich w Polsce“ itd.

==

Redaktor Gaz. Bydgoskiej skazany na 3 tygodnie aresztu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Z Torunia donoszą: Dziś rozpoczęła się tu rozprawa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Bydgoskiej“ p. Małyszce, oskarżonemu o umyślne przekręcenie faktów celem zohydzenia

władz państwowych na tle sprawy brzeskiej.

W wyniku rozprawy oskarżony został skazany na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata, oraz na poniesienie kosztów procesu.

Na jakich warunkach dojdzie do ugody ZASP-u z dyrektorami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 sierpnia. (G.) Jak już wczoraj donosiliśmy, między przedstawicielami ZASP-u a dyrektorami teatrów podpisane zostały punktacje, zawierające kilkanaście warunków ostatecznego porozumienia.

W punktacjach tych przyjęty został zasadniczo kontrakt 12-miesięczny z tem zastrzeżeniem, że w czterech miesiącach letnich dyrektorzy będą mogli albo oddać aktorom teatru do prowadzenia na własny rachunek, albo też płacić im gażę procentową w stosunku do dochodów teatrów w tych mie-

siacach. Przymusowa opłata na Dom Aktora i pomnik Bogusławskiego w formie nalepek na biletach teatralnych została zamieniona na dobrowolną formę ofiary. Minimum gaży aktorskiej zostało ustalone na 300 zł. Opłata 500 zł. za udzielenie konwencji ma być zniesiona.

Punktacje te będą przedstawione nadzwyczajnemu zjazdowi związku dyrektorów, który odbędzie się w Warszawie w niedzielę 13 b. m. o godzinie 10 rano.

Podatki w zbożu, ziemniakach i węglu. Szczegóły projektu ustawy o zaległościach podatkowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (B.) Projekt ustawy o uiszczeniu podatków bezpośrednich w naturze, jak się dowiadujemy został już uchwalony przez rząd na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów. Jak wiadomo pomysł ściągnięcia w naturze zaległych podatków powstał w związku z pracami zmierzającymi do złagodzenia skutków bezrobocia w okresie zbliżającej się zimy. Rada ministrów na posiedzeniu odbytym 26 sierpnia w jednym z wniosków w sprawie akcji złagodzenia skutków bezrobocia przewidziała ściąganie po-

datków w naturze jako jedno ze źródeł finansowania pomocy dla bezrobotnych.

Projekt rządowy zostanie wniesiony na najbliższą sesję sejmową. Zawiera on upoważnienie dla ministra skarbu do poboru zaległych państwowych podatków bezpośrednich w naturze żytem, pszenicą, jęczmieniem, ziemniakami i węglem. Podatnicy, którzy zechcą skorzystać z tego sposobu wypłaty będą mogli według projektu ustawy dostarczać zboże, ziemniaki, lub węgiel na własny koszt organom

wyznaczonym w tym celu przez ministra skarbu.

Projekt przewiduje dalej, że węgiel przyjmowany będzie według miejscowych cen rynkowych, zboże zaś i ziemniaki według cen o 10 proc. wyższych od miejscowych cen rynkowych.

O ile celem ściągnięcia zaległości podatkowych władze skarbowe wdrożyły już kroki egzekucyjne, podatnik będzie mógł uwolnić się od dalszej egzekucji jeżeli zaległość wraz z narosłymi kosztami egzekucyjnymi uiszczy w naturze. Przepis ten daje więc możliwość podatnikowi uwolnienia się od licytacji co jest dlań korzystne, zwykle bowiem przy licytacjach zajęte towary sprzedawane są po cenach niższych od rynkowych.

W następnym artykule projekt ustawy zawiera upoważnienie dla ministra do przeznaczenia uzyskanych artykułów żywnościowych i węgla na cele pomocy w naturze dla bezrobotnych i ich rodzin. Ustawa obowiązywałaby na czas w którym stosowanie pomocy w naturze dla bezrobotnych będzie rzeczą konieczną.

Ważnym uzupełnieniem ustawy będzie rozporządzenie wykonawcze, które re znajduje się obecnie w opracowaniu. Rozporządzenie to ustali termin, do którego ustawa będzie obowiązywać i państwowe organy upoważnione będą do pobierania opłat w naturze. Pozatem rozporządzenie określi rodzaje podatków i zaległości, które będą mogły być splacane w naturze.

Przewidywane jest, że w naturze będą mogły być uiszczane tylko te zaległości, które powstały z dniem 1-go kwietnia 1929.

Bezpodstawa plotka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września (B.) W związku z pojawiającymi się w prasie zapowiedziami zmiany na stanowisku ministra przemysłu i handlu dowiadujemy się z kół miarodajnych, że wszelkie wiadomości o ustąpieniu obecnego ministra przemysłu i handlu gen. Zarzyckiego są zwykłą plotką pozbawioną jakiegokolwiek podstawy.

Literatów-komunistów osadzono w więzieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Aresztowanie znanych działaczy na polu literatury komunistycznej, członków centralnego komitetu komunistycznej partii polskiej, jak Hempel, Broniewski, Chwat, Janus, Nowogródzki i Lew wywołało duże poruszenie w stolicy.

Śledztwo w ich sprawie i zebrany materiał przekazano dziś sędziemu śledczemu Chmielarzowi, który po rozpatrzeniu zadecyduje o aresztowaniu w więzieniu.

Z dokumentów wynika, że aresztowani byli w ścisłym kontakcie z Moskwą. Znaleziono dokumenty kompromitujące szereg osób i członków partii komunistycznej w Polsce, tak że nie są wykluczone dalsze aresztowania wśród komunistów w Warszawie.

Aresztowani komuniści zostali dziś przesłani do centralnego więzienia śledczego.

Warszawa, 12 września. (B.) Władze śledcze stwierdziły, że w redagowanym przez Aleksandra Chwatę miesięczniku literackim ukazywały się artykuły tłumaczone dosłownie z pism sowieckich i komunistycznych niemieckich.

Przesłuchiwanie oskarżonych trwa w dalszym ciągu. Do poniedziałku sprawa ich będzie odstąpiona wiceprokuratorowi dla spraw szpiegowskich i politycznych p. Bacciarrelliemu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Artyści opery lwowskiej podejmują pracę.

Lwowskie zrzeszenie aktorów działu muzycznego, za przykładem swych kolegów z dramatu, — przystępuje obecnie do pracy. Jest to odpowiedź na śmieszny zarzut „bolszewickiego kolektywu”, wypowiedziany przed forum Rady miejskiej przez czło wieka, który powinien być właściwie przyjacielem braci aktorskiej, jest odpowiedzią na nieuczciwość człowieka, który za wynajęcie sali teatralnej żąda — jak od przedsiębiorstwa wysoce dochodowego — haracz 40-procentowego. Razem z około 45 ludźmi Zrzeszenia aktorów działu muzycznego podejmują pracę członkowie orkiestry (36 ludzi) i chóru teatralnego (40 osób). Nie uzyskawszy na warsztat pracy żadnej z stojących beczynnie sal teatralnych, zainaugurują artyści opery lwowskiej przez samych siebie otwarcie sezonu w środę 16 b. m. przedstawieniem w sali Urzędu dzielnicy VIII, dawnego Urzędu gminnego na Zamarstynowie.

Odegrana zostanie montuszkowska „Halka” w reżyserji Łowczyńskiego, przy udziale całego zespołu aktorów, orkiestry i chóru. Przedstawienie powtórzone będzie jeszcze w przyszłą sobotę i niedzielę. Dyrygować będą na zmianę pp. Zuna i Górzyński. Obecnie przygotowania są w pełnym toku. Dekoracje maluje Daszewski, kostiumy pożyczą T. Ch. L. lub „Gwiazda”, a może też sprowadzi się je z Stanisławowa. Wszystko robi się własnymi siłami, własnym najwyższym wysiłkiem.

Pomyśleć tylko: w mieście, posiadającym kilka własnych sal teatralnych, bogato zaopatrzonych w rekwizytownie i szatnie, aktorzy z największym trudem inauguracyj na peryferiach miasta sezon operowy!

W chwili, gdy nieznośnie przykre położenie materialne wyzyskanej rzeszy pracowników teatru przetrasta — zda się — skalę wytrzymałości, gdy myśli się już tam o założeniu wspólnego gospodarstwa i wspólnej kuchni, aktorzy pracują obojętnie z pełnym zaparciem się i poświęceniem. Jest to aż nazbyt wyraźna odpowiedź tym, którzy nie mogą dopatrzeć się ideowych momentów stanowiska aktorów, pozbawionych pra-

cy. Jak nigdy może odczuwa się, że to toczy się walka o przyszłość teatralnego i muzycznego Lwowa, że dzień premiery operowej na Zamarstynowie będzie historycznym etapem w dziejach tej walki, a może i wogóle w dziejach kultury Lwowa.

Sytuacja jest aż nadto niezwykła, nawet śmiesznie paradoksalna: przeciwnikiem uruchomienia opery przez aktorów jest... Towarzystwo Popierania Muzyki, które w momencie, gdy opera nie może znaleźć przytulku, zapłaciło wysoką sumę subwencyjną za salę „Nowości” i trzyma tą salę odłogiem! Czy to jest może to „popieranie muzyki”?

P. Czapelski, który jeszcze przed wakacjami pozwalał okrzykiwać się protektorem opery, dziś okazał się jej najupartym przeciwnikiem i gnębi cielem. Jego nieprzejednanie wrogie stanowisko wobec pracy artystycznej jest już tylko miotaniem się bezsilnem

wobec faktu odmówienia mu przez Z. A. S. P. raz na zawsze konwencji.

Nic nie pomoże silne poparcie Towarzystwa Popierania Muzyki i kapitalistycznego „Kurjera Lwowskiego”. Armia aktorska, stając demonstracyjnie niemal do warsztatu pracy, zwraca się z pełną ufnością do prezydenta Brzozowskiego, prosząc o wpuszczenie jej w progi Teatru Wielkiego, zwraca się również do pp. posłów z prośbą o poparcie jej dążeń, którym dotychczas patronuje i osobiście przewodzi niestrudzony w walce o los opery lwowskiej inż. Krykiewicz, pełen inicjatywy i zawsze na posterunku. Cały zaś Lwów kulturalny, który w środę będzie świadkiem wysiłku pracy aktorskiej, niech dobrze zapamięta: gdy Teatr Wielki stoi pustką — aktorzy lwowscy zmuszeni zostali do inaugurowania sezonu operowego w sali na Zamarstynowie. **bwł.**

POŃCZOCHY — BERTA STARK

NAJTRWAŁSZE ZŁ. 1.95 — HOTEL GEORGE'A. 4172

Ostatnie wiadomości sportowe.

MIĘDZYNARODOWE TENNISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

Warszawa, 12 września. (PAT) W piątek w godzinach popołudniowych rozegrano na kortach warszawskiej Legii następujące gry w ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski:

Tłoczyński—Berthet (Fr.) 10:8 7:5 6:2, para Berthet w podwójnej grze mieszanej pokonała parę Lilpopówna—Navratil 6:1 6:2, para czesko-austriacka Deutsch—Eifermann zwyciężyła polską parę Pozowska—Volkmerówna 6:4 6:4, ta sama para Deutsch—Eifermann pokonała w następnej rundzie parę Rudowska i M. Stolarow 0:6 6:3 6:1.

W grze podwójnej pań para czesko-francuska Deutsch—Berthet pokonała parę Wefeszczukowa—Lilpopówna 6:0 6:1. Jędrzejowska, Rudowska—Volkmerówna, Pozowska 6:2 6:2.

W grze juniorów w półfinale Koniewicz—Podgórski 6:1 6:0. W drugim półfinale Majewski—Zaleski 6:1 6:3.

W grze pocieszenia: Ferenczy—Drewnowski 6:3 6:3, Andrzejewski—Rosenbaum 6:0 6:0, Tarasiewicz—Skomorowski — Radwanowicz—Liebling 6:4 6:3, Koniewicz—Stabholz 6:0 6:1.

Warszawa, 12 września. (PAT) W

5-tym dniu z powodu deszczu rozegra no tylko kilka gier. Wyniki: Gra podwójna panów: Berthet-Bonte (Francja) — Drewnowski—Kuchar 7:5, 6:3, 6:3. Gra mieszana: Jędrzejowska—Tłoczyński pokonała parę czesko-austriacką Deutsch—Eifermann 6:4, 6:3.

Gra podwójna pań Neumann—Wereszczakowa uległa parze francusko-czeskiej Berthet—Deutsch 2:6, 2:6. Przy końcu rozegrano grę w singlu Maks Stolarow—Popławski 6:3, 8:6, 7:5.

Polska — Włochy 37:33.

POLACY PROWADZA W MECZU LEKKOATLETYCZNYM Z WŁOCHA MI. — TRZY NOWE REKORDY POLSKI.

Poznań, 12 września. (PAT) Dziś na stadionie miejskim rozpoczęły się międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Polska—Włochy.

Po pierwszym dniu zawodów prowadził Polska stosunkiem 37:33 punktów.

Wyniki: 400 m. z płotkami: Facelli (Włochy) 55,8, Kostrzewski 56,8, Negri. Kula: Heliasz (P) 14,65, Pighi (Wł.) 13,55, Siedlecki. 100 m.: Poretti

(Wł.) 10,8, Castelli 10,9, Trojanowski. Skok w wyż: Chmiel (P), Probia (Wł.) po 180 cm. 3) Pławczyk. 400 m. Biniakowski 49,6, Tavernar (Wł.) 50, Kostrzewski. 1500 m.: Kusociński 3,59,8, Beccali (Wł.) 4.— Furia (Wł.). Oszczep: Mikrut Fr. 60,22 (rekord polski), Mikrut Wł. 57,42,5, Dominecki 57,31.

We wszystkich konkurencjach walka była niezwykle zacięta. O poziomie formy i ambicji naszych zawodników najlepiej świadczą trzy nowe rekordy (Heliasz, Biniakowski, Mikrut).

Jutro drugi i ostatni dzień zawodów.

POLONIA—LEGIA 1:1.

Warszawa, 12 września. (PAT) Dziś rozegrany został mecz ligowy Polonia—Legia. Mecz zakończył się wynikiem 1:1 (1:1).

WALNE ZGROMADZENIE MAŁOP. TOW. ŁOWIECKIEGO.

Wczoraj o godz. 10'30 przed poł. w sali Tow. Kredyt. Ziems. przy ulicy Kopernika 4 odbyło się doroczne walne zgromadzenie Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego pod przewodnictwem prezesa hr. Juliusza Bielskiego.

Zebrańie zaszczylił swą obecnością p. wojewoda lwowski Różniecki, który zapewnił o gotowości poparcia postulatów Towarzystwa kierowanych do władz. Wybrano 3 członków wydziału i 3 zast., oraz wiceprezesa w osobie p. Wojciecha Gołuchowskiego.

JAKĄ POGODĘ BEDIEMY MIELI DZISIAJ?

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) — Komunikat PIM. Stan pogody w dniu 13 bm.: Pomorze, Wielkopolska i Wileńskie: Rankiem przeważnie pochmurno i deszcz, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Rano temperatura jeszcze około 10 st. w ciągu dnia ocieplenie. Słabe wiatry północne i północno - wschodnie.

Polska środkowa, wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: rankiem chmurno, miejscami mglisto, lub dżdży sto, potem rozpogodzenie. Ciepło. W ciągu dnia temperatura około 20 st. — Słabe wiatry miejscowe.

Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń i Polesie: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

3595.1 dentysta

ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3
przedłużenie ul. Akademickiej.

WILAM HORZYCA.

1)

Nowa książka Conrada.

Może to przypadek, a może i nie, że obydwie te opowiadania, „Młodość” i „Jądro ciemności”, stoją do siebie w stosunku, by tak rzec, komplementarnym. „Młodość”, to rapsod Zachodu, gdy „Jądro ciemności”, ukazuje — rzeczby można — profil Wschodu. Takie określenie pachnie oczywiście naderbanym ogólnikiem, a na dobitnie scenariusz opowiadań zdaje się świadczyć przeciwko niemu. Dusza Wschodu w Afryce? To nie jest w zgodzie z geografją. Ale geografja uczuć i problemów inaczej wygląda niż geografja ludów i mórz. A mapy duchowe podobne są raczej do kart geologicznych, gdzie ten sam kolor widać w kilku, niczem ze sobą nie powiązanych pozornie miejscach. Dlatego w samym środku „miasta grobów”, jak Conrad nazywa Brukselę, może stać brama wiodąca do okrutnego państwa Dżyngis-chana, choć samo to carstwo obmierzłe leży o tysiące kilometrów na południe, w dzikich stepach Afryki, a kła szezynym poetą jego problematyki jest syn gwiazdy północnej. Dostojewskij. Oto trzy punkty, na rzucie Mercatora jakże od siebie odległe, ale na psy-

chicznej mapie, wykreślonej w „Jądze ciemności” intuicją Conrada, bliskie sobie i z tego samego straszliwego materiału: ze stęzalego w grzech mroku. Czy znaczy to jednak, że jedynie miarodajna jest owa fantastyczna geografja pokrewieństw? Bynajmniej. Geografja fizyczna nie jest tylko geologicznym przypadkiem, odkąd za sprawą cierpień i trudów niezliczonych pokoleń i miliardów istnień ludzkich stała się również geografją duchową. Dla tego możemy mówić i myśleć o wielkich torsach Europy, Wschodu czy Zachodu, nie popadając przytem w próżne mitologizowanie i nie rozstając się z najświętszym dla Conrada duchem: duchem prawdy. Wolno więc nam widzieć w „Młodości” rapsod Zachodu i nie mijać się z rzeczywistością, jak nie będzie również samowola, gdy uczucia i myśli najbliższe tej ponurej opowieści afrykańskiej, odnajdziemy nad zmarzłą Nową. Tylko ideowy wydźwięk tego opowiadania z innego jest materiału, niż mroczne marzenia, które owładnęły duszą Kurtza.

Ale wróćmy do pierwszej z nowel. Czemże innem jest ona, jak nie conradowska „Oda do młodości”? To namiętna pochwała tego ducha, co nad poziomą wylała, kędy zapal tworzy cudzy i... obleka w nadziei złote malowidła.

Niema lepszego komentarza do „Młodości”, nad tych kilka słów mickiewiczowskich. A Marlow, ów biedny oficerzyna z „Judei”, czyż nie jest jednym z tych, co ze słabością uczą łamać się za młodu, gotowi przepłynąć niezgłębione morza, przejść niebotyczne góry, piekło ofiarę wydrzeć — i dlaczego wkońcu? Dla tej jednej jedynej chwili niebiańskiego zachwyty, dla jednego tylko błysku i jednego spojrzenia w świecące jak leiora oczy Nie-wiadomego, które przecież następna już sekunda przysłoni cieniem oparć śmierci. A jednak cierp, i walcz, i gin śmieszny Don Kiszocie móż, i ładów nieznanych, błędny rycerz nędznej barki, kustykającej w poniżeniu i biedzie ku dalekim portom! I cóż z tego, że tak niewielkie są dotykane cele tej wędrówki wśród wody i ognia, że może są one nawet bardzo małe? Niema rzeczy małych, gdy zdolne są one wykreślać w ludzkiej duszy prze-różliwy błysk zachwyty, który jeden jest tylko towarzyszem wielkości. Oglądane z tej pozycji wielkie cele są tylko namiastką wielkości. „Bo być prawdziwie wielkim”, powiada Hamlet „to nie znaczy Rwać się do czynu, gdy powód jest wielki. Lecz wielkodusznie o żdźbło nawet walczyć. Gdy cieść nam każe”. Tak mówi stary,

Szekspir, tak mówi też „Młodość” Conrada. Niema tu miejsca na owe „wielkie zamiary”, które karmi swą pustą duszę bohater „Jądra ciemności”, Kurtz; ale jest zato poczucie rycerskiego postępowania, na każdym miejscu i o każdej porze, choćby tem miejscem był zagubiony na indyjskim oceanie okręt a porą niewidzącą niczego i niepamiętającą niczego noc, która prędzej czy później pochłonie wszelką pamięć zarówno dobrego jak i złego. O ten cień wiecznego rozstania jest conradowska Oda do młodości starsza od mickiewiczowskiej. Mimo to niczego nie trzeba tu zmieniać. Sam żal za minionem świadczy, jak było boskiem. I gdyby za sprawą wiecznego powrotu dane było Marlowowi rozstrzygnąć, czy raz jeszcze chce przeżyć swe losy na barce młodości, takie, jakimi są w złem i dobrem — przyjąłby je raz wtóry bez wahania.

Ale nigdy nie zgodziłby się na to samo Kurtz. Jakże mógłby on przyjąć na się raz jeszcze ciężar swego straszliwego życia i ten trud, co go — zupełnie dostojnie — pożerał, gdy przy rozstaniu z niem mógł swej przeszłości rzucić to jedno tylko słowo: „Ohyda!”.

(C. d. n.)

Inflacyjny program wielkiej finansjery.

Bankierzy i socjaliści w jednym szeregu.

Organ sfer przemysłowych „Prawda” podaje interesujące szczegóły o poglądach bankierów międzynarodowych na problem uśmierzenia obecnego kryzysu. Obóz finansjery międzynarodowej — pisze „Prawda” — skrytykował swą opinię w sprawozdaniu komisji Mac Millana, powołanej przez socjalistyczny rząd angielski na wniosek Snowdena dla zbadania położenia przemysłu i finansów Anglii. W komisji tej zasiadli najwybitniejsi finansjści angielscy z jednym z dyrektorów Banku Anglii na czele, a z teoretyków ekonomistów Mr. Keynes.

W sprawozdaniu tem czytamy, że „nie można nawet myśleć o tem, aby ceny towarów i kosztu produkcji można obniżyć do poziomu depresji światowej, gdyż każda próba dojścia na takiej drodze do równowagi i początku stabilizacji musiałaby doprowadzić do nieznosnych zaognień socjalnych i międzynarodowych”.

Jako lekarstwo komisja bankierska Mac Millana proponuje porozumienie banków emisyjnych całego świata, na zasadzie którego w każdym kraju wolno byłoby przekroczyć granicę pokrycia banknotów i w ten sposób zwiększyć obieg pieniędzy, używając uzyskane sposobem drukarskim kapitały do tej roli, jaką normalnie w okresach kryzysu spełnia kapitał prywatny, ożywiony powracającym zaufaniem, tj. do pobudzenia działalności inwestycyjnej i podniesienia cen do poziomu z roku 1928.

Z dalszej lektury tego dokumentu można poznać motywy skłaniające finansjery światową (identyczne projekty wysuwają także finansjści w innych państwach) do zalecania takiej drogi.

Czytamy tam mianowicie: „Zdaniem naszym historia dowodzi niezbicie, że tajemnicą wszelkich zaburzeń i przewrótów socjalnych jest zawsze zmiana poziomu cen i wynikająca stąd zmiana w położeniu dłużnika i wierzyciela, pracodawcy i pracownika...”

Bankierzy boją się, że szukanie równowagi na drodze obniżania cen towarów i kosztów produkcji do poziomu depresji światowej wywołać może zaburzenia i rewolucję. Motyw jak widzimy wybitnie egoistyczny. Bo nie troszczą się o to, co będzie później, byle tylko tymczasem jeszcze rewolucja i przewrót nie dobrały się do ich złota i nie zakończyły ich władzy.

Doradzają więc inflację, by utrzymać zdobycze socjalizmu i nie drażnić go.

W dalszym zaś ciągu „Prawda” tak komentuje program bankierów:

Recepta bankierska byłaby niewątpliwie skuteczną. Powiększenie obiegu banknotów wywołałoby natychmiast, wyższe ceny, które łatwo możnaby tym sposobem doprowadzić do poziomu z roku 1928, ale czy udałoby się je na tym poziomie ustabilizować? Uważamy to za wykluczone. Po pierwszym ożywieniu pojawiłyby się nowe żądania i zostałyby niewątpliwie wyegzekwowane. Kosztu produkcji uległby przez to dalszej wyższe i ceny przekroczyłyby poziom 1928 roku. A że drukowanie banknotów zostało w pewnym momencie zakończone, przyszedłby nowy kryzys, jeszcze ostrzejszy niż obecny, gdyż inflacja wypłukałaby istniejące leżące dzisiaj rezerwy kapitału. Wówczas jednak powrót na właściwą drogę byłby już może rzeczywiście niemożliwy — więc albo nowa inflacja, albo rewolucja wszechświatowa, bo cały świat pragnął bankierzy wpłatać w tanię inflacyjną...

W tej różnicy poglądów na sposoby walki z kryzysem tkwi zapewne tajemnica tej pozornie dziwnej zagadki, że np. w Niemczech i zresztą i w innych państwach przemysł sympatyzuje z radykalnymi elementami nacjonalistycznymi, pomimo że jednym z naczelnych haseł takiego Hitlera jest walka z ban-

kami i socjalizacja ich oraz opozycja przeciw współdziałaniu z finansjery międzynarodową, a natomiast oparcie się na własnych siłach.

Dodajmy od siebie, że program liberalnej finansjery międzynarodowej pokrywa się całkowicie z programem

innej międzynarodówki, mianowicie socjalistycznej. Wiadomo doskonale, że u nas np. heroldem programu inflacyjnego, jako rzekomego lekarstwa na kryzys, jest właśnie PPS.-CKW., z sen. Grossem na czele.

Zakłopotanie „Diła”.

„Diło” po dwudniowym namyśle przedrukowało dokumenty, ogłoszone w „Il. Kurjerze Codz.”, zaopatrując je następującym komentarzem:

„Przedrukując oba powyższe listy z „Il. Kur. Codz.”, trudno nam o nich cokolwiek powiedzieć, bo niema żadnych danych, czy są one autentyczne, czy może podobne do tych licznych „oryginalnych” dokumentów, jakie drukował przed trzema laty charkowski „Komunist” o rzekomych stosunkach dr. Dm. Lewickiego z polskim rządem za pośrednictwem czołowych działaczy obozu UNR., albo do tych sfałszowanych listów „politycznych” dr. St. Fedaka do Eug. Konowalca, jakie grzeszyły nawet złą ortografią. — Gdyby nawet przyjąć prawdziwość przytoczonych listów, to i wtedy one stwierdzałyby przedewszystkiem to, że jak teraz tak i wtedy, w r. 1926 UNDO wbrew głosom prasy polskiej nie miało nic wspólnego z UWO. Tu trzeba zaznaczyć, że nawet wtedy UNDO miało za sobą tylko rok istnienia. Jednak niektórym organom polskiej prasy żadne argumenty nie przeszkadza i nadal twierdzić w razie potrze-

by, że UNDO stoi w stosunkach z UWO.”

Następnie „Diło” zapowiada osobiste wyjaśnienie ks. Kunickiego w sprawie jego podróży do Berlina i Krakowa na rozmowy z przedstawicielami rządu niemieckiego.

Jak widzimy „Diło” jest mocno zakłopotane. Podsuwa wprawdzie możliwość uważania listów za nieautentyczne, ale samo w to nie wierzy. Usiłuje więc wyczytać w wynurzeniach pp. v. Mahna i Zechlina informację, że UNDO i UWO. nie mają nic wspólnego ze sobą. Tymczasem nie ten zarzut wysnuła z listów dygnitarzy niemieckich prasa polska, ale zarzut istotny i bardzo poważny, że UNDO, a więc stronnictwo polityczne, organizujące część ludności Państwa Polskiego pozostaje w ścisłym kontakcie z państwem obcym, otrzymując od niego instrukcje i subsydia.

Na tak poważny zarzut „Diło” nie reaguje ani słówkiem, oczywiście dlatego, że nie może znaleźć żadnej odpowiedzi.

Zjazd delegatów Związku Miast Małopolskich.

Staraniem komitetu założycielskiego Związku Miast Małopolskich odbył się wczoraj walny zjazd delegatów miast z całej Małopolski. W zjeździe wzięło udział przeszło 60 delegatów. Z gości przybyli między innymi p. wojewoda dr. Roźniecki, dowódca korpusu gen. Popowicz, posłowie Byrka, dr. Wojciechowski, Baczyński, Jaworska, dr. Keppanes nacz. wydziału samorządu woj. stanisławowskiego, delegaci urzędu wojewódzkiego r. dr. Gross, r. Frankowski, r. Chmielewski i r. Jagosiński, dyrektorowie przedsiębiorstw miejskich i naczelnicy wydziałów. Zjazd zagał prez. inż. Brzozowski, składając na wstępie hołd pamięci Tadeusza Hołówni, radnego m. Warszawy, zmarłego tragicznie na naszej ziemi.

W dalszym ciągu mówca podkreślił, że idea zorganizowania Związku Miast wyłoniła się na Koło Miast Małopolskich i Śląska Ciesza.

Po dłuższej dyskusji wybrano komisię statutową pod przewod. sen. dr. Loewenherza, a na zjeździe tarnopolskim przyjęto opracowany przez tę komisię statut. Związek Miast Małopolskich nie ma charakteru dzielnicowego — podniósł prez. Brzozowski — ani też dążności separatystycznych. W sprawach ogólnych Związek będzie szedł lojalnie ze Związkiem Miast Polskich. W dalszym ciągu mówca wspominał że w porozumieniu z komitetem założycielskim miasta woj. Śląska Cieszyńskiego zakładał własny Związek, ze względu na odrębne interesy.

W końcu prez. Brzozowski w serdecznych słowach powitał p. woj. dr. Roźnieckiego, gen. Popowicza, delegatów i gości.

Z porządku dziennego w myśl wniosku wicepr. Ostrowskiego z Krakowa — do prezydiu zjazdu powołano pp. Belinę - Prażmowskiego z Krakowa,

inż. Brzozowskiego, dr. Krogulskiego z Rzeszowa, dr. Sichrawę z Nowego Sącza i dr. Lenkiewicza z Tarnopola.

Na sekretarzy powołano pp. Legockiego z Jasła, Le Boutona z Gródka Jagiela, Niemcewskiego ze Śniatyna, Trembałowicza z Żółkwi i dr. Krogulskiego z Przemyśla. Do komisji weryfikacyjnej wybrani wicepr. dr. Kubala Lwów jako przewodniczący, Krogulecki Przemyśl, dr. Polakowski Rawa Ruska. Do komisji matki dr. Duch z Krakowa jako przewodniczący, poseł dr. Stroński, Rajski z Nowego Targu, Chowaniec ze Stanisławowa, Litwinowicz J. ze Lwowa, wreszcie do komisji redakcyjnej prof. dr. Kumaniecki z Krakowa, prof. Brzozowski, sen. dr. Loewenherz i prof. dr. Gwiazdomorski z Krakowa.

Następnie prez. Brzozowski wygłosił świetnie opracowany dłuższy referat pt. „Polityka gospodarcza miast polskich w dobie przesilenia”.

Referent podkreślił na wstępie, że cała historia starożytna to historia miast poszczególnych — których rozwój świadczył o rozwoju państwa. Niestety brak źródeł o historycznym rozwoju miast polskich — niemniej przeto odgrywały one również wielką rolę. Skreśliwszy następnie obecny kryzys ekonomiczny referent podkreślił, że dotychczas ekonomiści nie wskazali, jakimi drogami powinny iść miasta. — Zdaniem ref. w walce tej zwycięża tzn. kto okaże najwięcej zapału, pracowitości, samozaparcia i oszczędności.

Zastanawiając się nad niektórymi dziedzinami gospodarczymi, mówca podkreślił, że w imię dobra ogólnego, ma nie tylko prawa ale i obowiązek wkraczać w nie a tam, gdzie państwo związane traktatami nie może działać, jest rzeczą związków komunalnych



3721n

Dr. JERZY CHWALIBOGOWSKI

ordynuje w chorobach wewnętrznych od 4-5
Lwów, mieszka obecnie przy ul. Senatorskiej 11 a. Tel. 44-15. 4162n

wkraczać w dziedzinę regulacji cen, płac, itp. Skreśliwszy zadania związków miast w kierunku rozbudowy życia gospodarczego, mówca zaznaczył, że w związku z tem powinien nastąpić podział administracyjny kraju. Zdaniem referenta byłby wskazany podział na dawne kasztelanie.

Prez. Brzozowski przedstawił w końcu szereg tez, których zredagowaniem zajmie się komisja redakcyjna.

Referat przyjęto burzą oklasków.

Po kilkuminutowej przerwie, rozwinęła się dyskusja nad referatem prez. Brzozowskiego.

Wicepr. dr. Duch z Krakowa poruszył sprawę przedsiębiorstw komunalnych. Siłą faktu niektóre płace w przedsiębiorstwach komunalnych są bardzo wysokie i niekiedy pensje wermistrzów przenoszą pobory prezydentów, a to na podstawie praw nabytych. Ta sprawa wymaga uregulowania i to będzie zadaniem Związku miast. W dalszym ciągu mówca omawiał sprawę finansów komunalnych. Zniesienie t. zw. akcyzy przyniosło znaczny uszczerbek miastom a w zamian tego miasta nie otrzymały nowych źródeł dochodu. W końcu mówca poruszył sprawę policji komunalnej, która miała za zadanie utrzymanie porządku w mieście.

Deleg. poseł ks. dr. Szydelski poruszył sprawę zatrudnienia bezrobotnych, ochrony drobnego przemysłu i centralizacji dostaw w Warszawie.

Poseł dr. Stroński poruszył kwestię bezrobocia. Mówca apelował do delegatów, by u siebie tworzyli komitety pomocy bezrobotnym. W dalszym ciągu mówca poruszył sprawę teatrów — podkreślając potrzebę stworzenia teatru regionalnego, w końcu omówił nową ustawę samorządową.

Del. Le Bouton apelował do nowego zarządu Związku miast, aby postarał się o zmianę ustawy o finansach miejskich. Przemawiali jeszcze sen. dr. Thulie, inż. Krause z Krakowa.

Del. dr. Chlamtacz przestrzegał przed zbytnią oszczędnością, która nie zawsze wychodzi na dobre. Mówca powitał z radością myśl stworzenia Banku Komunalnego, który pozwolił nam stworzyć własny kapitał. W końcu mówca poruszył sprawę akcyzy i małej ustawy samorządowej. Po odpowiedzi referenta prez. Brzozowskiego, przystąpiono do wyboru zarządu.

Z kolei uchwalono następującą rezolucję:

1) Zjazd Związku miast małopolskich uważa rychło wydanie ustaw, normujących zasady ustroju samorządu miejskiego, przy uwzględnieniu interesu państwowego za konieczny.

2) Domaga się jak najrychlejszego zreformowania obecnego ustroju finansów samorządu miejskiego.

3) Zwraca się do Rządu z prośbą o przyspieszenie realizacji komunalnego Banku Małopolskiego, przyczem wyraża nadzieję, że z chwilą jego powołania zostaną temu bankowi przekazane fundusze zakładu kredytowego miast małopolskich.

4) Zjazd wypowiada się za przywró-

cenieniem podatku liniowego (akcyza) w mieście Lwowie i Krakowie.

5) Zjazd wypowiada się za zmniejszeniem rozpiętości między uposażeniami pracowników przedsiębiorstw komunalnych, a pracowników miejskiej administracji ogólnej.

6) Zjazd wzywa miasta do popierania akcji zwalczania bezrobocia przy pociągnięciu do współpracy szerokich sfer obywatelskich.

Inne wnioski przekazano zarządowi Związku miast.

W końcu dokonano wyborów. Prezesem Związku wybrany został prez. inż. Brzozowski, wiceprezesem Belina Prażmowski, prez. m. Krakowa. Z dalszych trzech wiceprezesów jednego wyznaczy prezydium m. Lwowa, zaś dwóch zarząd Związku. Do zarządu wybrani zostali dr. Roman Krogulski z Rzeszowa, Wacław Chowaniec ze Stanisławowa, dr. Włodzimierz Lenkiewicz z Tarnopola, Stanisław Le Bouton z Gródka Jagiellońskiego, Józef Ralski z Nowego Targu, dr. Roman Sichrawa z Nowego Sącza, Roman Krogulecki z Przemyśla, Edward Zopinek z Kęt, dr. Kazimierz Duch z Krakowa, poseł dr. Zdzisław Stronński i sen. dr. Loewenherz ze Lwowa, dr. Kazimierz Moszyński ze Złoczowa, Michał Niemczewski ze Śniatyna, Bolesław Kaim ze Stryja, dr. Antoni Nowak-Przygodzki ze Lwowa, Bursztyn z Ropczyc, r. Mieczysław Pawluk ze Lwowa i Kazimierz Rossowski z Borysławia. Do Komisji rewizyjnej wybrani: Sieraszewicz z Jarosławia, dr. Polakowski z Rawy Ruskiej i Poznański z Kamionki Strumiłowej.

W końcu wśród oklasków uchwalono wysłać depeze hołdownicze do P. Prezydenta Rzpltej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Prystora.

Na tem zamknięto Zjazd.

Wieczorem Prezydium miasta podejmowało gości herbata, później zaś delegaci udali się na przedstawienie do Teatru Wielkiego.

Doc. D^r HENRYK HILAROWICZ
OPERATOR

POWRÓCIŁ i ordynuje w schorzeniach chirurgicznych. Lwów, **Akademicka 28** od 4—6 tel. 4200n

MODNE TOWARY BŁAWATNE
DLA PAŃ 3957n

SUKNA MĘSKIE-PŁOTNA-KOCE

STACHIEWICZ i ABRYROWSKI
Lwów, Rynek — Trybunańska 1.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 13 września do soboty 19. 9. maja nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kaletanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piękarskiej 25, J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinielesza w Ryńku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernacińskiego 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Temackiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, J. Zerygliewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kaletanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Sytuacja na froncie teatralnym.

Zdaje się, że rozwój sporu aktorów z dyrektorami mija ostatni etap. Odbywająca się konferencja obu związków, na którą przedsiębiorcy przyszli z ustępstwami, przekonani i pokonani zdecydowaną postawą artystów — prawdopodobnie doprowadzi do likwidacji, bądź uczyni ją już niedaleką. Sztucznie, dzięki temu zatargowi prześluczona sprawa teatralna we Lwowie stanie znowu w swojej niezaciennej, partykularnej i — jakże żałosnej postaci.

Nie ma mowy o zachowaniu obecnego zarządu teatrów. Obecni dzierżawcy nie otrzymają konwencji, której warunek — absolutnie niemożliwy dla nich do spełnienia — stanowi zaspokojenie pretensyj pracowników w ogólnej kwocie wahałach się dziś około sumy: 200.000 zł. Można więc uznać kwestję obsadzenia teatrów za całkowicie otwartą w kierunku zmiany regimenu. Aktualna więc się staje wysunięta już kandydatura pierwszorzędnej wartości — w osobie Wilama Horzycy.

Narazie swoje zadania pełni — ku powszechnemu uznaniu — zespół dramatyczny, grając ze stałym sukcesem „Królową Przedmieścia”. Pociągnie jeszcze jakimś okresem prowizorium. Ten sprężysty teatr zrzeszeniowy zabiega o salę na dalszy okres czasu po 15 b. m. i przedsięwziął już próby i przygotowania dalszych imprez. Według uzyskanych informacji zespół nasz, okazując niewatpliwą żywotność i wysokie ambicje artystyczne, zamierza wznowić wspaniałego „Kordiana”, który stanowi bezsprzecznie jedno z najlepszych przedstawień ogólnopolskich w minionym sezonie, następnie wystawi „Sztukę” młodego, zdolnego literata z Wilna Leczyckiego, oraz przygotowuje zupełnie nową inscenizację „Dziadów” Mickiewicza.

A więc wbrew i naprzekór złośliwości krzykliwych opozycjonistów będzie to teatr wysokiej linii artystycznej, kuszący się o wielkie przedsięwzięcia na miarę realizacji teatru Bogusławskiego.

==□==

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

13
września
1931

Niedziela

Eugenji

Wtorek: Podn Krzyża

Wschód słońca 5:05

Zachód 17:59

TEATR WIELKI.

Niedziela 13 bm. o godz. 3.30 „Zemsta”, występ teatru Ateneum.

Niedziela 13 bm. o godz. 8 „Ulica”, występ teatru Ateneum.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 13 bm. o godz. 3.30 „Królowa przedmieścia”.

Niedziela 13 bm. o godz. 7.30 „Królowa przedmieścia”.

TEATR MAŁY.

Dziś i dni następujących nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Milion” reżyserji Rene Clair'a.

CASINO: „Szary dom” (Big house).

CHIMERA: „Nasza jest noc”.

KOPERNIK: „Sekretarka osobista”.

LEW: „Milion” reżyserji Rene Clair'a.

MIRAZ: „Piękny Gigoł, biedny Gigoł”.

MARYSIENKA: „Sekretarka osobista”.

PALACE: Rosja w 100 proc. dźwiękowcu „General Platoff” (rozstrzygająca noc).

PROMIEN: „Statek komediantów”.

RAJ: „On i jego siostra”.

SŁOŃCE: „Przedziwne kłanstwo Niny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.

STYLOWY: „Kobieta, która grzechu pragnie” oraz „Zaczarowany dywan” z Pat i Patachonem.

==□==

Już na deszły na suknie, płaszcze damskie w ołbrzymim wyborze do 1-my **Ostatnie nowości Antoniego Uwiery** Lwów ul. Halicka 10, do n. w Tarnopolu, Stryju, Brohobyczu, Tarnowie również. 3958r

==□==

— Ostatni występ Jaracza z Zespołem Ateneum. Dziś w niedzielę dnia 13 bm. w sali teatru Wielkiego ostatnie przedstawienie teatru Ateneum, po południu o g. 3.30 „Zemsta” z Jaraczem w roli Rejenta Miłczka, wieczorem o godz. 8 rekordowa sztuka E. Rice'a „Ulica”, która również, jak w Warszawie przyjęta została przez publiczność lwowską z dużym entuzjazmem. W „Ulicy” rolę Franka Morana kreuje znakomity gość Stefan Jaracz. Ostatnie, pożegnalne przedstawienie ściga-

gną niewatpliwie wszystkich, którzy jeszcze nie byli na świetnych widowiskach teatru Ateneum.

— Zrzeszenie Artystów Dramatu Lwowskiego ZASP. Dziś i codziennie gra w teatrze Rozmaitości barwny i pełen uroku i humoru wodewil „Królowa przedmieścia” w świetnej przeróbce i inscenizacji, kierownika artystycznego Zrzeszenia, Leona Schillera. Publiczność codziennie żywiołowo manifestuje swą sympatię dla aktorów. Na rozbawionej do łez widowni co chwila zrywają się huragany oklasków. Cały kulturalny Lwów winien poprzeć im przez Zrzeszenia Artystów, którzy bez środków i pomocy, obciążeni dużymi wydatkami, potrafili jednak uruchomić kresową placówkę teatralną.

W przedstawieniu statystują, tańczą i śpiewają wszyscy, bez wyjątku artyści dramatu i komedii. Nowością w widowisku są aktualne kuplety na temat sytuacji teatralnej w akcie 5. — „Królowa przedmieścia” grana będzie do 15 bm. włącznie. Zarząd Zrzeszenia chce umożliwić szeroko warstwowi publiczności lwowskiej użyczenie tego, wysokiej klasy artystycznej, widowiska, niżeli znacznie ceny miejsc, które obecnie wynoszą od 60 gr. do 4 zł. Przedstawienie kończy się przed godz. 23.

W niedzielę 13 bm. 2 przedstawienia, o godz. 3.30 popoł. i 7.30 wiecz.

==□==

— I. Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyrykcją Dr. Adama Soltysa odbędzie się we czwartek 17 bm. Program wysokiej miary obejmuje VII. Symfonię Beethovena, Koncert fortepianowy Prokofiewa, oraz Poemat symfoniczny „Uczeń czaroksiężnika” P. Dukasa. Koncert Prokofiewa odegrany zostanie z tow. orkiestry przez znakomitego pianistę prof. L. Muenzera. Niskie ceny biletów, umożliwiają najszerszym sferom usłyszenie tej pięknej produkcji muzycznej. 4231

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził w poniedziałek 14 bm. o godzinie 18-tej wieczór dyskusyjny dla swych członków w lokalu własnym ul. Grodzickich 1. I. p.

— Zarząd Powiatu Lwów-Miasto Związku Strzeleckiego zachęcony nadzwyczaj pomyślnym wynikiem kursu 6-cio klasowego stworzonego w ubiegłym roku szkolnym, uruchamia w roku bieżącym kurs 6-cio klasowy i maturalny z zakresu gimnazjum humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego. Kursy będą koedukacyjne. Wpisy przeprowadza się codziennie z wyjątkiem niedziel w I. gimnazjum przy ul. Kubali 2, parter, od godz. 17—20.

— Związek Obróńców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadamia swych członków, że p. Franciszek Alber przestaje być kurosem Związku od 1 września 1931 roku. Za wpłacanie na jego ręce wkładki członkowskie po oznaczonym czasie Zarząd Związku nie bierze odpowiedzialności.

— Zarząd Związku Obróńców Lwowa z listopada 1918 r. podaje do wiadomości, że wydane legitymacje członkowskie p. Zawadzkiemu Władysławowi Nr. 146/2877 i p. Szulcowi Stanisławowi Nr. 554/2326, straciły ważność z dniem niniejszego ogłoszenia.

— Sprzedaż koni wojskowych. Dnia 18 września br. godz. 8, odbędzie się we Lwowie, na targowicy końskiej koło rzeki miejskiej, licytacja sprzedaży kilkudziesięciu wybrakowanych koni wojsko-

„Szkoła pracy społecznej”.

Grono poważnych osób przystępuje we Lwowie do organizowania „Wzwyższej żeńskiej szkoły pracy społecznej”. Celem szkoły jest wychowanie w duchu idei solidaryzmu, które daje pogląd na życie społeczne, jako na organiczną jedność wzajem zależnych zjawisk. Szkoła pracy społecznej, kładąc nacisk na wykształcenie ekonomiczne i socjologiczne, pozwoli swoim wychowankom orientować się na przyszłość trafnie we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Zadaniem szkoły będzie wykształcić jednostki, teoretycznie i praktycznie, we wszystkich działach pracy społeczno-gospodarczej na obywatelki, wyborczynie, organizatorki i kierowniczki instytucji społecznych i przygotować je do wszechstronnego wypełniania obowiązków zawodowych, jako sekretarki w instytucjach społeczno-gospodarczych, bibliotekarki, instruktorki oświatowe, urzędniczki w biurach opieki społecznej, związków zawodowych, ubezpieczeń społecznych i t.p. organizacji społecznych. Nowa uczelnia będzie przyjmowała kandydatki z ukończoną szkołą średnią.

wych. W licytacji tej mogą wziąć udział wszyscy obywatele niepozbawieni prawa zawierania umów.

— Indie i Siam z lotu ptaka. Pod tym tytułem wygłosi dnia 15 września, tj. we wtorek o godz. 19-tej w sali Kasyna i Kola liter.-art. bohater lotu na samolocie turystycznym naokoło świata por. Kajaetan Czarkowski-Golejewski odczyt, urządzony przez Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie. Por. Czarkowski, który na samolocie przez siebie zakupionym w Anglii leciał z Londynu do lotu naokoło świata przez Paryż, Rzym na daleki wschód nad Azją ponad Indiami i Siamem, gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, podzielił się w odczycie ze słuchaczami niezwykle ciekawymi wrażeniami z tego wielkiego przedsięwzięcia, jakim był zamierzony lot naokoło świata, który por. Czarkowski odbywał samotnie bez żadnej subwencji, własnym sumptem. — Bilety wstępu w przedsprzedaży w sekretariacie Kasyna (w godz. od 16—22) i w Komitecie wojewódzkim LOPP. (pl. Smolki 3. I. p. w godz. od 9—15) oraz w dzień odczytu przy kasie.

— Redukcja cen na garderobe męską na czasie. Zgodnie z ogłoszoną zniżką cen materiałów sukiennych, zawiadamia firma A. Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry), że dostarcza wykwintną garderobe męską z pierwszorzędnych materiałów bielskich w następujących cenach: 1) ubranie marynarkowe zgrzebne zł. 130, 2) ubranie wizytowe zł. 160, 3) rąkawnik wiosenno-jesienny zł. 160, 4) trenchcoat zł. 130 i t.d. Firma A. Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, otrzymała na bieżący sezon ostatnie nowości materiałów sukiennych na płaszcze damskie, kostiumy i suknie, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych, a to na skutek poczynionych przez tę firmę ostatnio korzystnych zakupów we fabrykach bielskich. 4056

==□==

— W wywiadzie wczorajszym z p. L. Reychanem powstała pewna niejasność w ustępie o brzmieniu: „mówimy o stworzeniu w naszym mieście nowego „konserwatorium”. Ustęp ten dotyczył pytania, które nasz współpracownik zadał p. Reychanowi, czy wiadomo mu coś o tem, w jaki sposób Instytut Muzyczny stał się „Konserwatorium”. P. Reychan odparł na to, że jako świeżo przybyły nie orientuje się w miejscowych stosunkach i informacji w tym względzie udzielić nie może.

==□==

— Pensje dyrekcji w kopalniach jaworznickich. W procesie karnym, toczącym się przed sądem w Krakowie w sprawie rozruchów w Jaworznie, padło ze strony obrony twierdzenie, że pensje członków dyrekcji w kopalniach jaworznickich dochodziły do 18.000 zł. miesięcznie i że członkowie rady nadzorczej za samą godność połączoną z jednym posiedzeniem na kwartał, pobierali po 2.000 zł. miesięcznie. Wobec tego stwierdzamy, że najwyższe uposażenie miesięczne wypłacane przez kopalnie jaworznickie wy-

Przy niedostatecznej funkcji kiszki. cierpieniach wątroby i dróg żółciowych. otłocności i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchnięciu kiszki grubych, cierpieniach odbytowej naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Zadać w aptekach i drogerjach. 3545

nosi 6375 zł., zaś członkowie rady otrzymują 150 zł. miesięcznie, nie pobierając zresztą żadnych tantiem ani marek prezencyjnych. Belina - Prażmowski, prezydent miasta Krakowa, inż. Brzozowski, prezydent m. Lwowa.

— Poranek kinematograficzny urządził dziś w niedzielę o godz. 12 w kinie „Lew” oddział lwowski Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego z okazji zjazdu Rady Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych. Zostaną wyświetlone krajozrazy górskie Polski i Jugosławii.

— Na XI Targach Wschodnich urządził Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety własne stoisko w pawilonie Banku Małopolskiego, wystawiając w nim wyroby z własnej tkalni w Rudkach, oraz inne okazy pracy kobiecej o rzeczywistej wartości artystycznej. Związek zaprasza swe pp. Członkinie do zwiedzania tego stoiska, które pod każdym względem zasługuje na uwagę.

— Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, Chorażyczyna 5, poleca kołdry i materace po najtańszych cenach, — przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 4031

==□==

— Dziecko upadło z okna. 18-miesięczna Regina Bergrön bawiła się na parapecie okna parterowego mieszkania przy pl. Gołuchowskich 1. W pewnym momencie dziecko przechyliło się, upadło na bruk i złamało prawą nogę. Pogotowie ratunkowe opatrzyło je i przewiozło do szpitala powszechnego.

— Jak torują sobie drogę szoferzy miejskich autobusów? Wczoraj zgłosił się do naszej redakcji p. Stanisław Sz. zam. w Sygniówce 146 i opowiedział następujące zdarzenie. Przedwczoraj o godz. 8:45 jechał Sz. wozem i znalazł się przed jadącym miejskim autobusem linii „A”. Szofer tego autobusu Bakuński, zamiast dać znak ostrzegawczy klaksonem, wychylił się i obrzucił Sz. stekiem niewybrednych wyzwisk, czem gorszyli się nawet pasażerowie autobusu.

— Feralny dzień na uprząż. Ferdynand Reszowski (Bourlanda 3) doniósł policji, że wczoraj w nocy nieznani jacyś sprawcy włamali się do jego stajni przy ul. Jakóba Hermana 11 i ukradli stamtąd uprząż na konia wartości 300 zł. — Władysław Pluszkiewicz z Hołoska wioził ulicą Piekarską piasek. Nagle najechało na jego wóz auto ciężarowe Lw. 8510 i podarło na jego koniu uprząż.

— Auta w ruchu. Autodorożka Lw. 8858 pędząc ulicą Janowską trąciła Jana Chmieleńskiego (Żródlana 12), który upadł i skaleczył sobie rękę.

— Pies bez kagańca! Gdy Rudolf Rucki (Sobińskiego 15) przechodził ulicą Romanowicza, rzucił się nań pies niejakiego Rappaporta (Romanowicza 11) i podarł mu spodnie.

Z SALI SADOWEJ.

Ponowna rozprawa o podpalenie sabotażowe.

Toczące się od trzech dni rozprawa przeciwko Zającowi, oskarżonemu o sabotażowe podpalenie stert w Wasylowie, została przerwana do 21 b. m. celem przesłuchania nowych świadków.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ujęcie podpalaczy - sabotażystów z U. O. W.

ZNOWU POLSKIE MIENIE NA KRESACH PŁONIE. — ENERGICZNA AKCJA WŁADZ. — UJĘCI SPRAWCY PRZYZNALI SIĘ DO ZBRODNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zaleszczyki, 12 września, (L). W nocy z 11 na 12 b. m. spłonęły 4 sterty zboża na folwarku Szuparka, własność hr. Gołuchowskiego (pow. Borszczów). Równocześnie, o tej samej porze spalono 1 stertę w Nowosiółce, w majątku dr. Menkesa, oraz usiłowa no wznieść pożar stert w Korolówce (obie ostatnie miejscowości w pow. zaleszczyckim). W ostatnim wypadku sprawcy zostali spłoszeni przez straż pałroli policyjnego.

Ponieważ podpalenia te przypominają żywo zbrodniczą akcję ukraińskich podpalaczy w ub. roku, Komenda powiatowa P. P. i władze starościńskie w Borszczowie w porozumieniu z zwierzchnością i policją powiatu zaleszczyckiego oraz przy pomocy wojska przystąpiły do natychmiastowej

akcji śledczej. W przeciągu kilku godzin aresztowano 6 sprawców podpalenia ubiegłej nocy. Rzeczywiście — zgodnie z przewidywaniami są nimi Ukraińcy, członkowie U. O. W.

Komendantem aresztowanej grupy podpalaczy jest niejaki Szymański. On to opracowywał plan akcji zbrodniczej, wydał odpowiednie polecenia, sam zaś podpalił stertę w Nowosiółce. Siłę militarną i ochronę szajki sabotażystów wziął na siebie Ryńczuk, posiadacz uciętego karabinu austriackiego i 9 naboji. Razem z nim działali: Hałuszczak i Śpiwak. Mieli oni złeczone podpalenie poszczególnych grup stert hr. Gołuchowskiego (razem na folwarku Szuparka znajduje się 20 grup, każda po kilka stert). Aresztowano jeszcze trzech sabotażystów,

k którzy mieli rozkaz wszczęcia akcji sabotażowej: Zarycki w Tatuchowie, Łuczek w wspomnianej Szuparce i Dudka w Wolkowcach. Złokli się oni w ostatniej chwili.

Szybkie ujęcie sprawców zadowolęcać należy czujnemu pogotowiu i energicznej postawie policji. Wszystkich 6 sabotażystów ujęto z niezbitie obciążającym materiałem, między innymi ślady stóp wokół stert zgadzają się z stopami aresztowanych.

Podczas pierwszego śledztwa Szymański i Ryńczuk zacięli się i odmówili zeznań, pozostali jednak ich towarzysze, przestraszeni sadem doraźnym — przyznali się do winy i złożyli obszernie zeznania, ujawniające wywrotową robotę ukraińskich antypaństwówców.

SUKNA

na wszelkie ubiory męskie, kostjumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie

W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, DERKI, PLEDY TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIŻSZE

Ludwik RALSKI

Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry)

Już czas zaopatrywać się w opał. Odezwa do mieszkańców Lwowa.

Z Prezydium Magistratu otrzymaliśmy następujący komunikat.

Do mieszkańców kr. stoł. miasta Lwowa!

W związku ze zbliżającą się zimą wylania się kwestia wcześniejszego i dostatecznego zaopatrzenia się różnych instytucji i przedsiębiorstw oraz ludności cywilnej w środki opałowe a zwłaszcza w węgiel.

Doświadczenie lat ubiegłych wykazuje, że większość wspomnianych instytucji i przedsiębiorstw oraz ludności cywilnej dokonuje zamówień węglowych w czasie niewłaściwym, bo dopiero późną jesienią, kiedy tabor kolejowy wyzyskiwany być musi do masowego przewozu innych produktów tj. zboża, ziemniaków, buraków itp.

Ten stan rzeczy powoduje oczywiście nadmiar zapotrzebowania na wagony i niemożność podołania zamówieniom ze strony władz kolejowych, a na wypadek wstrzymania ruchu kolejowego z powodu zasp śnieżnych wywołać może takie trudności opałowe, jakie miały miejsce w zimie 1928 r. — Sprawa ta jest tembardziej aktualna, ponieważ stajce meteorologiczne zapowiadają w roku bieżącym wczesną i ostrą zimę.

Wobec powyższego apeluję do wszystkich zainteresowanych, aby we własnym interesie już w miesiącu wrześniu zaopatrzyli się w opał na porę zimową.

Prezydent miasta Lwowa

inż. Brzozowski Jan w. r.

Zuchwały napad na pociąg.

ŚMIERĆ HERSZTA ZŁODZIEJI KOLEJOWYCH.

Przedwczoraj późnym wieczorem do niósł VII komisariatowi (kolejowemu) PP. kierownik pociągu towarowego Franciszek Drabik z Przemyśla (Cerkiewna 8) o napadzie rabunkowym na pociąg. Przebieg wypadków był taki: W dniu wczorajszym jechał pociąg towarowy nr. 93 z Gródka Jag. do Lwowa. Na przestrzeni między Zimną Wodą a lasem Białohorskim do wagonu służbowego, w którym znajdował się wymieniony kier. Drabik wskoczył jakiś osobnik i mierząc doń z rewolweru kazał mu milczeć. Tymczasem dwóch innych osobników wskoczyło do sąsiedniego wagonu i poczęli zeń wyrzucać na tor paki z towarami. W pewnym momencie, gdy opryszek z rewolwerem odwrócił nieco uwagę, kier. Drabik pobiegł do następnego przedziału, zatrzasnął za sobą drzwi i zaalarmował lokomotywę. Pociąg stanął, a wtedy napastnicy rzucili się do ucieczki. Wysockości szkody dotychczas nie zdołano ustalić.

Ta sama szajka wykonała w kilka godzin później napad na pociąg towarowy nr. 2171, jadący między godz. 3 4 nad ranem do Sambora. Szczęściem policja miała się na baczności i przy-

gotowała się na ewentualny napad ze strony opryszków. Koło Sygniówki, gdzie pociąg idzie bardzo powoli, 3 osobników poczęło zabierać się — po wskoczeniu na stopnie jadącego pociągu — do zrywania plomb z wagonów. Na widok policjantów, którzy się ukazali, złodzieje rzucili się do ucieczki, ostrzeliwując się gęsto z rewolwerów. Posterunkowi i wywiadowcy odpowiedzieli strzałami, które dosięgły jednego z opryszków. Mimo zranienia jednego, złoczyńcy zdołali uciec.

Dopiero rano około godz. 6-tej robotnik Bazyli Kowal (Sygniówka Wielka nr. 174) znalazł obok toru kolejowego linii Lwów — Strzyż leżącego młodego mężczyźnego, postrzelonego w brzuch. Zawiadomił o tem komisariat kolejowy PP. zaraz też przybyło pogotowie rat. oraz posterunkowi z VII komisariatu, którzy właśnie pod wodzą swego kierownika zajęci byli oblawa za zbiegłymi sprawcami napadu na pociąg. Jawił się też kierownik I brygady śledczej kom. Balicki. Okazało się, że postrzelonym osobnikiem jest Michał Pańków (Króla Leszczyńskiego 28) znany i karany już przestępca. Ostatnio był czynnie zainteresowany w

aferze kradzieży skór i futerek z wagonu kolejowego i sprzedaży ich niejakemu Holzmanowi (który niedawno zbiegł po wykryciu jeszcze jednej jego nieczystej sprawy). Właśnie miała się odbyć rozprawa sądowa w tej sprawie. Wczoraj poznano w nim uczestnika napadu na kierownika Drabika, a następnie na pociąg samborski. Kula policyjna ugodziła go w dolne krzyże i przebiła na wylot brzuch.

W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala. Tu natychmiast poddano go operacji, w trakcie której on jednak po godz. 11 zmarł, unikając w ten sposób reki sprawiedliwości.

Za dwoma towarzyszami zmarłego Pańkowa czynione są poszukiwania. Gdy zostaną schwytani, staną przed sądem doraźnym za napad rabunkowy z bronią w ręku.

Z srebrnego ekranu.

PALACE: „ROZSTRZYGAJĄCA NOC”.

Produkcja Paramount, reżyser Adel qui Millar, w głównych rolach: Susi Vernon, Thomy Bourdelle i Baczew.

Treść „Rozstrzygającej nocy”, gra na strunie psychologizmu, trochę nawet — jeśli chodzi o dobór motywów — tradycyjnego. Żona naukowca, buntującego się przeciw przymusowi służby wojskowej i za dezercję skazanego na śmierć, postanawia prosić o łaskę gen. Platowa, zwanego „Nahajką”. Po umiejętnym wyzyskaniu precedensów, idzie doń w „rozstrzygającą noc”, w rezultacie której uzyskuje ulaskawienie męża, sama jednak znajduje szczęście w generalskich ramionach. Przywrócony życiu prof. Sablin zwraca żo nie wolność i zostaje sam z swymi reortami i próbówkami.

(Odpowiednio do treści wykonanie jest bardzo staranne ale mało oryginalne. Film jest w 100 procentach mówiony (po francusku!), posiada także kilka nieodczuwanych w tego typu filmach scenek kabaretowo-piśackich.

Gra artystów jest na inteligentnym poziomie. Dużo talentu okazał Bourdelle w roli poddżiczalego arystokraty-militarysty gen. Platowa.

Nadprogram: utwory jazzowe w prawdziwie oryginalnym wykonaniu orkiestry hawajskiej. bwl.

NOWA FABRYKA PORCELANY.

Katowice, 12 września (PAT.) Przy udziale kapitału zagranicznego buduje się obecnie w Orzeczcu na Śląsku fabryka porcelany, które produkcja miesięczna przekracza ma 100.000 sztuk. Uruchomienie nowej fabryki nastąpić ma w październiku.

ZE SPORTU.

Cel i zadania Państw. Odznaki Sportowej.

Rozporządzeniem Rady Ministrów została ustanowiona Państwowa Odznaka Sportowa dla osób, które wykazują dodatnie wyniki w zakresie sprawności fizycznej.

Celem Państwowej Odznaki Sportowej jest podniesienie sprawności fizycznej najszerzych warstw społeczeństwa, oraz podtrzymanie tej sprawności przez najdłuższy okres życia.

Obowiązkiem osób upoważnionych do przeprowadzenia okresowych prób sprawności fizycznej, jest popularyzowanie Państwowej Odznaki Sportowej, oraz ułatwienie ogółowi odbywania prób przy bezwzględnej przestrzeganiu zasady, iż próby sprawności fizycznej nie są zawodami. Powszechność Państwowej Odznaki Sportowej świadczą będzie o stopniu usprawnienia danego powiatu i województwa. Państwowa Odznaka Sportowa dzieli się na 3 klasy: 1) Brązowa Odznaka Sportowa; 2) Srebrna Odznaka Sportowa; 3) Złota Odznaka Sportowa. Jest to stylizowany orzeł z białej emalii o rozpiętości skrzydeł 2 cm., którego dolna część spoczywa na połówce owalnej tarczy wykonanej, zależnie od klasy z brązu, srebra lub złota. Na tarczy umieszczone są litery P. O. S. z czerwonej emalii.

Miniaturę Państwowej Odznaki Sportowej (pół normalnej wielkości) noszą osoby nie pełniące czynnej służby wojskowej w lewej klapie surduta. Sposób noszenia odznaki przez wojskowych określi Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Prawo otrzymywania Państwowej Odznaki Sportowej ma każdy nieposzlakowany obywatel polski, który ukończył 14 lat (osoby płci żeńskiej 16 lat) życia i poddał się z dodatnim wynikiem próbie sprawności fizycznej.

Osoby, którym przyznano prawo do odznaki nabywają ją na koszt własny. Prawo do odznaki traci się w wypadkach, w których wedle obowiązujących ustaw karnych następuje utrata orderów lub w wypadkach utraty obywatelstwa polskiego.

Prawo przyznawania POS. przysługuje przewodniczącym wojewódzkich Komitetów P. W. i W. F. na wniosek powiatowych, względnie miejskich Komitetów PW. i WF.

Wykonanie rozporządzenia Rady Ministrów o Państwowej Odznace Sportowej poruczono Ministrowi Spraw Wojskowych, który w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydał następujące rozporządzenie:

Okresowe próby sprawności fizycznej organizują:

a) Przewodniczący powiatowych, stołecznych i miejskich Komitetów WF i PW, dla obywateli polskich, zamieszkających w obrębie odnośnego powiatu;

b) Dowódcy pułków i równorzędni dla osób pełniących czynną służbę wojskową;

c) Dyrektorzy: Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, studiów W. F. przy uniwersytetach, państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i prywatnych, posiadających prawa szkół państwowych dla swoich uczniów i uczenic, oraz przewodniczący związków i stowarzyszeń sportowych, WF. i PW., upoważnieni przez dyrektora państwowego urzędu WF. i PW. dla swoich członków.

Organizujący próbę na POS. odrzucają zgłoszenia osób nieodpowiadających warunkom określonym rozporządzeniem Rady Ministrów, (nieodpowiedni wiek, utrata obywatelstwa), przyczem zgłaszającym się przysługuje prawo odwołania się w ciągu 7 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o decyzji odmownej, do Wojewódzkiego Komitetu WF. i PW.

Decyzja odwoławcza jest ostateczna. Próbie na POS. przeprowadza komisja, w skład której wchodzi:

- 1) Organizujący próbę lub jego zastępca, jako przewodniczący.
- 2) Lekarz wojskowy lub cywilny.
- 3) Nauczyciel ćwiczeń cielesnych lub instruktor związku sportowego.

Obowiązkiem tej komisji jest przeprowadzenie próby z każdym kandydatem oddzielnie, w myśl regulaminu, stwierdzenie wyników osiągniętych przez kandydata i postawienie wniosku co do przyznania odznaki odpowiedniej klasy i stopnia — jeśli kandydat w wybranych przez siebie sześciu różnych ćwiczeniach — po jednym z każdej grupy osiągnął wyniki ustalone w regulaminie POS. dla odpowiedniej kategorii i wieku.

Grupy sprawności fizycznej obejmują następujące ćwiczenia:

- 1) Gimnastyka i pływanie do 100 m.
- 2) Skoki.
- 3) Biegi do 100 m., pływanie do 100 m., jazda na łyżwach do 500 m.

4) Rzuty dyskiem, oszczepem, piłką, granatem, pchnięcie kulą, boks, szermierka.

5) Marsze, wycieczki piesze, konne, biegi narciarskie, wioślarskie, kolarskie, jazdy konne.

6) Strzelanie i gry sportowe.

Odznakę każdego stopnia i klasy nadaje się na okres dwuletni; o każdy następny stopień i klasę należy się ubiegać w ciągu okresu dwuletniego ważności odznaki, przez poddawanie się okresowym próbom sprawności fizycznej.

Kto w przepisany terminie nie podda się próbie, albo przy próbie nie osiągnie dodatniego wyniku, traci prawo noszenia odznaki.

W ten sposób pomyślana ustawa o Państwowej Odznace Sportowej pozwoła idei WF. dotrzeć w głąb do najszerzych warstw społeczeństwa, obejmie zarówno młodzież jak i starszych, i zachęci ich do racjonalnej i ciągłej pracy nad sobą dla utrzymania odpowiedniej formy.

O mistrzostwo Polski w dziesięcioboju

PO PIERWSZYM DNIU ZAWODÓW.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na boisku Pogoni zawody w dziesięcioboju o mistrzostwo Polski. Zawiodła nie tylko pogoda ale i część zawodników, których PZLA wyznaczył na mecz z Włochami, uniemożliwiając im temsamem start w dziesięcioboju. Ze starych uczestników dziesięcioboju na starcie jawił się Wieczorek, Meyro i Balcer. Poza tem udział brali w zawodach: Ossowski z Polonii warszawskiej i dobrze zapowiadający się zawodnik AZS Wilno Wojtkiewicz. Z lwowskich zawodników startują Kaniak, Kluk i Wojnarowicz z Sokoła-Macierz, Niemiec z Pogoni i Haspel z AZS-u lwowskiego, który wycofał się po dwu konkurencjach.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 100 m.: 1) Balcer 11,1 sek., 2) Wojnarowicz 11,4 sek., 3) Wieczorek 11,5 sek., 4) Wojtkiewicz 11,6 sek., 5) Ossowski 11,6 sek., 6) Kaniak 11,7 sek., 7) Haspel 11,8 sek., 8) Niemiec 12 sek., 9) Meyro 12,2 sek., 10) Kluk 12,3 sek.

Pchnięcie kulą: 1) Kaniak 11,94 m., 2) Wojtkiewicz 11,60 m., 3) Wieczorek 10,88 m., 4) Balcer 10,87 m., 5) Kluk 10,75, 6) Wojnarowicz 9,93 m., 7) Ossowski 9,88 m., 8) Meyro 9,70 m., 9) Niemiec 9,38 m.

Skok w dal: 1) Balcer 6,61 m., 2) Wojnarowicz 6,43 m., 3) Wieczorek 6,38 m., 4) Niemiec 6,20 m., 5) Wojtkiewicz 6,06 m., 6) Meyro 5,83 m., 7) Ossowski 5,76 m., 8) Kaniak 5,71 m., 9) Kluk 5,70 m.

Skok wzwyż: 1) Meyro 174 cm., 2) Wojnarowicz 165 cm., 3) Wieczorek, Kaniak, Niemiec 160 cm., 6) Balcer, Ossowski, Wojtkiewicz i Kluk 155 cm.

Bieg 400 m.: 1) Meyro 56 sek., 2) Ossowski 56,1 sek., 3) Wojtkiewicz i Niemiec 56,4 sek., 5) Balcer 57 sek., 6) Wieczorek i Wojnarowicz 58 sek., 8) Kaniak 61,1 sek., 9) Kluk 64,2 sek.

Po pierwszym dniu zawodów w ogólnej punktacji prowadzi Balcer (Wiśła) 3328,57 pkt., 2) Wojnarowicz (Sokół-Macierz) 3221,47 pkt., 3) Wieczorek (Wilno) 3200,42 pkt., 4) Wojtkiewicz (AZS Wilno) 3170,38 pkt., 5) Meyro (Polonia) 3062,27 pkt., 6) Kaniak (Sokół-Macierz) 2988,11 pkt., 7) Niemiec (Pogoń) 2961,48 pkt., 8) Ossowski (Polonia) 2936,16 pkt., 9) Kluk (Sokół-Macierz) 2637,30 pkt.

W dniu dzisiejszym ostateczna rozgrywka o zwycięstwo odbędzie się pomiędzy Wieczorkiem a Balcerem, z której prawdopodobnie zwycięsko wyjdzie Wieczorek, zeszłoroczny zdobywca dziesięcioboju. O dalsze miejsca walczyć będą Meyro, Wojtkiewicz i Wojnarowicz.

Początek zawodów o godzinie 10 rano na boisku Pogoni.

Wi. Humen.

==□==

VI-ty Zjazd Rady Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych.

W dniach od 11 do 16 bm. odbywał się w Polsce szósty Zjazd Rady ASTT. Organizacja ta, zawiązana na skutek inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego i Klubu Czeskosłowackich Turystów w roku 1925, ogarnęła liczne rzesze turystów zorganizowanych w górskich towarzystwach Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Polski. Liczba turystów zorganizowanych w Asocjacji dosięgała 150 tys., w 15 towarzystwach.

Celem Asocjacji jest wzajemne udzielanie ułatwień dla członków, ściśle porozumienie się co do wspólnych zasad i analogicznego traktowania wszystkich zagadnień ochrony przyrody, krajoznawstwa i włości etnograficznych terenów górskich, wzajemne porozumienie się co do metod pracy i organizacji, wreszcie, propagandę gór słowiańskich.

Kongresy Asocjacji odbywają się każdego roku w innym kraju słowiańskim. W roku bieżącym godność ta przypada PTT., którego Zarząd Główny wspólnie z Oddziałem Lwowskim zorganizował tegoroczny Zjazd Pierwsze trzy dni Zjazdu poświęcone są obradom stałego Sekretariatu i Rady ASTT., we Lwowie, następnie zaś uczestnicy udadzą się na wycieczkę w Beskidy Wschodnie, zwiedzając uzdrowiska i letniska w dolinie Prutu, grupę Howerli, jar Dniestru itd.

Uroczyste otwarcie obrad ASTT. odbyło się dnia 12 bm. o godz. 9 rano w sali Izby Przem.-Handlowej.

Przy sposobności zjazdu ASTT. została otwarta na terenie Targów Wschodnich „Wystawa Turystyki Gór Słowiańskich”.

KRONIKA SPORTOWA.

DZIŚ:

Odbędą się następujące imprezy sportowe:
o godz. 9: zawody kolarskie na torze ziemnym (boiska RKS. na Bogdanówce);
o godz. 10: dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski na boisku Pogoni;

o godz. 14: Świtez—Czarni I. B. zawody piłk. na boisku Czarnych;
o godz. 15.30: Górka (Stanisławów)—Biały Orzeł, zawody piłk. na boisku Białego Orła na Kleparowie;
o godz. 16: Czarni—Wiśła, zawody o mistrzostwo Ligi na boisku Czarnych.

LEKKA ATLETYKA.

Dziś, w niedzielę 13 bm. odbędzie się w Przemyślu staraniem lwowskiego okr. Związku lekkoatletycznego (podokręg Przemyśl) bieg z przeszkodami o mistrzostwo Polski. Dotychczas zgłosiły udział w zawodach sekcje atletyczne klubów: Polonia, Legia i Warszawianka z Warszawy, Pogoń, AZS. i Hasmona z Lwowa, Polonia, Hagibor, Czuwaj i Sokół z Przemyśla oraz Sokół i Ognisko z Jarosławia.

NURMI I COCHET W WARSZAWIE.

Warszawę czeka wielka sensacja sportowa. Na kortach Legii w dniach 18, 19 i 20 bm. rozegrany zostanie mecz tenisowy Racing Club de France—Legia, przyczem w barwach drużyny francuskiej wystąpi mistrz świata Cochet, a na stadionie Legii o godz. 17 odbędzie się zawody lekkoatletyczne Warszawianki, w których najważniejszym punktem programu będzie bieg 3000 mtr. z udziałem Nurmiego (Finlandja), Petkiewicza i Kusocińskiego.

PŁYWANIE.

Tabela polskich rekordów pływackich zmieniła się bardzo w roku bieżącym i we wszystkich niemal konkurencjach wynik został poprawiony. Obecnie przedstawia się ona następująco:

Pańowie: styl dowolny: 50, 100, 200, 300, 400, 500, 800 mtr. — Bocheński 26.6, 1:00.4, 2:24.8, 3:50.8, 5:17.4, 7:00 i 11:17.4. 1000 i 1500 mtr. Kott 15:26.4 i 23:10, 3 i 5 km.: Kratochwiła 52:27 i 1:39.31. Styl klasyczny 100 m.: Boguth 1:27, 200 i 400 m.: Kaputek 2:05 i 6:44.6, 500 m.: Szrajbman 8:34. Styl na wznak 100 i 200 m.: Karliczek 1:18.8 i 2:59. 400 m.: Wiegman 7:11, 4×100 i 3×100 st. zm.: AZS. 4:45 i 3:59.9, 5×50, 10×50 i 4×200 m.: EKS. 2:34, 5:33 i 10.51. Reprezentacja miała czasy 4×200 mtr.: 10:28, 3×100 m. st. zm.: 3:50.

Pańie: styl dowolny: 50 m: Schönfeldówna 38, 100 m: Morawska 1:21.9, 300 m: Tratowa 5:44.2, 500 i 5000 m: Antkowiakówna 9:50 i 2:01:14, 3 km.: Mehlerówna 1:08.54, 200, 400, 800, 1000 i 1500 m.: Kratochwiłówna 3:13, 7:10, 15:13, 19:36 i 29:11. Styl klasyczny 100, 200 i 400 m: Jarkuliśówna 1:36.4, 3:26.2 i 7:23.2, 500 m.: Antkowiakówna 9:50. Styl na wznak 100 i 200 m: Nowakówna 1:34.8 i 3:32.4, 400 m.: Żelgierówna 8:35, 4×100 i 5×50 m.: A. Z. S. 6:29 i 3:39, 4×50 i 3×100 m. st. zm. Giszowiec 3:11.4 i 5:06. Reprezentacja miała 3×100 m. 4:40.4, a 4×100 m. 5:45.5.

ROZMAITOŚCI.

Nadzwyczajne walne zebranie członków LKS. „Start” we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 20 września 1931, o godzinie 10'30 przed poł. w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Zybkiewicza 33, I. p.

Zawody kawaleryjskie w pow. brodzkim.

Na pograniczu Wołynia i Małopolski Wschodniej w Leszniowie (pow. Brody) odbywała się koncentracja 2. Samodzielnej Brygady Kawalerji pod dowództwem pułkownika dypl. Andersa. Na zakończenie dnia 5 i 6 b. m. urządzono zawody konne i strzeleckie pomiędzy pułkami wchodzącymi w skład 2. Samodz. Brygady Kawalerji.

Poszczególne konkurencje dały następujące wyniki: w ciężkim konkursie oficerskim: 1) por. Gerwatowski z 6 p. s. k. na koniu „Łowicz”; 2) por. Kohaut 22 p. ul. na koniu „Neapol”. — W oficerskim biegu myśliwskim prowadzonym przez płk. dypl. Rostworowskiego, dowódcę 22 p. ul.: 1) rtm. Romanowski ze sztabu 2. Sam. Bryg. Kaw., 2) płk. dypl. Anders, dca 2. Sam. Bryg. Kaw. — W biegu myśliwskim oficerów i podchorążych rez.: 1) podchor. rez. Hawryluk 22 p. ul. — W biegu myśliwskim podofic.: 1) wachm. Flaman, 22 p. ul. — W zawodach władania białą bronią bezapelacywie zwycięstwo odniósł zespół 22 p. ul. — W zawodach strzeleckich zespołów pułkowych: 1) 12 p. ul., 2) 6 p. s. k. — W strzelaniu z pistoletów: 1) płk. dypl. Rostworowski (po raz trzeci z rzędu), 2) ppor. Głębowski, 12 p. ul.

Po zawodach staraniem 22 p. ul. urządzono herbatkę z tańcami w leszniowskim lesie, gdzie przy ognisku i dźwiękach trębaczy bawiono się wesoło.

Poza tem w czasie koncentracji 22 p. ul. urządził kilkakrotnie zabawy ludowe, przez co pozyskał serca tamtejszej ludności dla ułańskich mundurów. **Łub.**

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE PODAJEMY NA STRONIE 4-tej.

temna przesłona 2 figur na jednym polu i Hc4 (samoblokowanie) w grach głównych. Po Gc4 natępuje przez We3 i Wg3, co jest wada nie do darowania, gdyż stanowi dual w obronie rzeczowej, chroniącej przed groźbą. Hc2 i Wxb5 — są tylko bezwartościowym dodatkiem. Tyle z punktu widzenia strategicznego. — Konstrukcja zadania w żadnej mierze nie zadawalna. Skoczki a3 i h4, szczególnie ten ostatni, piony b6 i c7 są dowodami elementarnego ujęcia tematu. Już sami przedstawienie gońca b7 na h1 oraz skoczka a3 na a7 dawało możliwość skreślenia skoczka h4. Równie łatwo można byłoby pozbawić się pionów b6 i c7, przez ustawienie czarnego piona na c7 i przekreślenie pozycji o 90 stopni w kierunku przeciwnym wskazówce zegarowej. — Konkluzja: strategicznie prawie dostateczne, konstrukcyjnie — bardzo słabe.

Zadanie L. 51.

II. K. A. K. LARSEN. Tidschrift 1930.



Główne gry występują po 1. Hg4 Sc5 (d6). W grze pobocznej Hd4 oraz c2 („bivalva”), drugorzędne gry po 1. — Se4 —, Sc6. — Techniczna strona bez zarzutu, brak białych pionów, wszystkie figury są czynne w kilku wariantach. — Konkluzja: strategicznie dobre (brak oryginalnych motywów!), konstrukcyjnie — bez zarzutu.

L. Tuhan-Baranowski.

Program radiowy.

Niedziela, 13 września.

Lwów (381). Godz. 10.15: Nabożeństwo z kościoła Najśw. Marii Panny w Krakowie. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert popularny orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 13.10: Urz. kom. Państw. Inst. Meteorol. 13.20: Dalszy ciąg koncertu. 13.40: „Kwadrans buhaltera”, wygl. prez. Zw. Buchalterów Rzeczoznawców i Bilansistów p. Antoni Szyller. 14.00: Muzyka. 14.10: „Obiady niedzielne”, wygl. p. Elżb. Kiewnarska. 14.25: Muzyka. 14.35: Programowa skrzynka pocztowa, dyr. J. S. Petry. 14.50: Muzyka. 15.00: Odczyt rolniczy pt. „O giełdzie mięsnej”, wygl. dyr. Giełdy p. J. Bułhak. 15.20: Muzyka. 15.30: Odczyt rolniczy pt. „Uprawa malin i agrestu” wygl. inż. Władysław Pietrzak. 15.50: Muzyka. 16.00: Trans. Odczyt rolniczy „Co słyhać, o czym wiedzieć trzeba” wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki. 16.20: Transm. z Warszawy. Muzyka. 16.40: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży: „Co się dzieje na świecie”, tygodnik radiowy. 16.55: Trans. z Warszawy. Feli. p. J. Milewskiego „Potwory morskie”. 17.10: Wesoły reportaż z Luna Parku we Lwowie. 17.40: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimnińskiego. Lilian Zamorska (sopran) i Maria Witkomska (akomp.). 19.00: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. 19.20: Kon. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 19.25: Wyjałki z o-peretek odp. p. Wilhelm Hilsenrath. akompaniuj. p. Tadeusz Seredyński. 19.40: ??? Trzy pytańki w opr. p. Mariusza Nowiny. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteorol. 20.00: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15: Koncert popularny orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Adama Dolżyckiego, Eugeniusz Maj (baryton) i Maria Witkomska (akomp.). W przerwie koncertu kwadrans literacki: St. Żeromski — humoreska „Kara”. 22.00: Felieton pt. „Wieś bohatera” wygl. p. Wanda Melcer-Stekkerowa. 22.15: Komunikaty. 22.25: Lwowski biuletyn sportowy. 22.30: Recital skrzypcowy Michała Erdersko. akomp. p. D. Golzer. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 14 września.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteorol. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25: Odczyt sportowy „Turystyka zbiorowa”, wygl. p. Józef Włodarkiewicz. 15.45: Przegląd komunikacyjny. 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50: Pogadanka literacka w języku francuskim, wygl. lektor p. Lucien Roquigny. 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: „O moich pogawędkach”, wygl. dr. Henryk Mierzecki. 17.30: Mu-

zyka z płyt gramofonowych. 17.35: „Dziś noc na Nordkapie”, wygl. prof. Al. Janowski. 18.00: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 19.00: Rozmaitości. 19.20: !!! Trzy wykrzykniki w opr. p. Wiktora Budzińskiego. 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza, — korespondencje bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorol. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Pogadanka radiotechniczna. 20.30: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimnińskiego, Mieczysław Perkowicz (tenor) i Maria Witkomska (akomp.). — W przerwie „Silva rerum”. 22.00: Felieton „Z kresów miękiewiczowskich”. 22.15: Dod. do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10. 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30: Koncert popularny. 22.30: Muzyka lekka i taneczna. — Lipsk (259). 16.00: Koncert muzyki baletowej. 22.15: Koncert rozrywkowy. — Berlin (419). 19.00: „Anegdoty i igraszki”, z udz. orkiestry. — Sztokholm (435). 17.20: Koncert na harmonijce. — Langenberg (472). 17.00: Niemiecka muzyka operowa. — Bruksela (508). 21.40: „Przytułek nocny”, komedia Maureya. — Budapeszt (550). 19.45: Muzyka cygańska. Koenigswusterhausen (1634). 21.10: „Edyp w Kolonos”, Sofoklesa.

Bezrobocie, a obowiązek konsumenta.

Najaktualniejszym środkiem, jakim rozporządza każdy z nas w walce z bezrobociem jest pozytywne, bezkompromisowe rzeczywistnie hasła: stałe, wszędzie, zawsze kupować wyroby krajowe.

Nieograniczone są bowiem tutaj możliwości, różnorodność i szerokie, jak różnorodne są te tysiące milionów, które bezpowrotnie odplynęły z kraju, jako cena za zbędny import dlatego jedynie, że hasło „kupować wyroby krajowe” pozostało czczeniem słowem, bez ciepłej krwi, bo go konsumenci nie wypełnili treścią żywych, błogosławionych czynów.

Dzięki naszej własnej lekkomyślności anemiczny organizm naszego gospodarstwa traci — jak świadczą o tem smutne i długie kolumny statystycznych cyfr niepotrzebnego przywozu — rokrocznie najlepsze i najdroższe miliony, gdyż te właśnie, które zasilały obrót gospodarczy, a w dniach biedy i koniunkturalnego załamania, jako rezerwa gospodarcza, dokarmiały głodne rzesze bezrobotnych.

Niechże o tem wreszcie zechcą pamiętać ci wszyscy, którzy dysponując jeszcze środkami dla konsumpcji i zdolnością spożycia odwracają się od wyrobów krajowych, powodowani straszną psychozą i brakiem szacunku dla krajowej wytwórczości, niechajże o tem pamięta każdy z nas, przy czynieniu każdego, najdrobniejszego zakupu, wszędzie tam, gdzie obcy towar zastąpić można wyrobem krajowym.

W momentach słabości, gdy sugeruje nas błyskotliwa etykieta zagranicznego wyrobu, pamiętajmy, że każdy wydany zań grosz — to powiększenie i pogłębianie obecnego kryzysu gospodarczego. Zygmunta Szmałuk.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) Obroty mniej niż średnie. Tendencja przeważnie utrzymana. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 891 i pół w żądaniu.

Za rubla złotego chciało płać 478 i pół.

Obroty akcjami minimalne.

+ Radio w autobusie. W różnych krajach zastosowano już na kolejach dla rozrywki pasażerów radio. Niedawno temu założono również instalację radiową w autobusie pasażerskim w północnej Czechosłowacji. W ten sposób pragnie się uprzyjemnić pasażerom godziny podróży.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Kapy, firanki ręcznej roboty za bezcen. indantrem zł. 7.90 Grenadyna fantazyjna 150 szer. pod gwarancją do prania najnowsze wzory zł. 9.50. Wytwórnia Freilich Lwów, Sykstuska 21 4233

Szkolne mundurki, płaszczyki, sweterki, fartuszki, bereły „Sport” Plac Halicki 3. 4215

Auto Fiat 500 na chodzie sprzedam, Lwów Grochowska 5, telef. 83—84 4211

Zakład dentystyczny, dobrze prosperujący, 9 lat istniejący, z powodów rodzinnych rzeczywiście okazynie do sprzedania. Zakopane, skrzynka pocztowa 54. 4189

Samochody okazynie sprzedaje Automobilowe biuro inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 4033

Wytwórnia lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja” Żulińskiego 11 a, tel. 20 54 Ceny fabryczne. 3593

Meble, jadalnie, sypialnie, salony Biurowe, kuchenne solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa Lwów, pl. Halicki 10 (w podwórzu). 4204

PIERZE i PUCH sprzedaje najtaniej A. LIEDER Lwów Legionów 25, telef. 86-38 3443

WŁOSIEŃ na materace (ROSS-HAAR) własnego wyrobu 3444 Józef FRANKEL Lwów Legionów 25, tel. 86-38

Pantofle, papucze i t. p. poleca i wykonuje, także do miary i z dostarczonego materiału Wytwórnia, — Wronowska 4 Telefon Nr 59-18. 4052

MEBLE tapicerowane. Otomany, kanapki i fotele, materace włosienne i z trawy morskiej. Łóżka skrzynkowe i polowe, garnitury salonowe oraz tapczany poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli STEIL i Ska telef. 64-13. Lwów, Kazimierzowska 28. 3478

Para koni wyjazdowych, karych, 160 cm. 4 i 5 lat, tania do sprzedania. Oglądać Targi Wsch. Stado Artanów Jana Krzysztofowicza. 4208

Drzewka i krzewy owocowe doborowych odmian najtaniej polecają Miejskie Szkółki Drzew Poznań-Naramowice tel. 3184. Najnowszy nasz cennik-katalog wysyłamy na żądanie gratis i franko. 4210

Kamienica dwupiętrowa nowa, dochód 1200 zł. Cena 13.000. Wkład 7000 dolarów. Willa czteropokojowa, 200 sążni ogrodu, okolica Szymonowiczów 6.000 dolarów. Jednopiętrowka, bramajazdna, ogród, cztery pokoje wolne, okolica dworca cena 6009 wkład 3000 dol. sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 4198

DOLARY zawiody. — Parcele budowlane w ZIMNEJ-WODZIE u Łazowskich — nigdy! Pozostałe parcele budowlane tania do nabycia. Wiadomość Lwów, Barska 1, telefon 91-59. 4257

Willę, 12 pokoi budynek gospodarczy duży ogród, wolne mieszkanie. Okolica parku Kilińskiego sprzeda właściciel. Telefon 70 78 4250

Telefon Nr. 748. Telefon Nr. 748.

Gustaw Friedman dostawca, węgla, koks i drzewa Lwów, ul. LEONA SAPIEHY 49. MAGAZYN NA DWORCU CZERNOWIECKIM TOR V. 4183

Hoszowski Ludwik

ma zaszczyt zawiadomić, 3509 iż dla wygody P. T. Publiczności otworzył przy ul. Halickiej 1. 4. ul. 42 92 skład farb I hurtownia MYDŁA FABRYKI sprzedaż „Tien”

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

Wspólny pokój dla studentki z całodziennym zdrowym utrzymaniem. Kraszewskiego 9 I. drzwi Nr. 2. 4201

Poszukiwane mieszkanie w starym lub nowym domu z 4 do 5 pokoi z pełnym komfortem w okolicy Politechniki. Zgłoszenia do Administracji pod „Komfort”. 4202

Pokoju kawalerskiego z pełnym komfortem w śródmieściu z meblami ewent. bez poszukuję Zgłoszenia listowne do administracji pod „Lekarz”. 4226

Do wynajęcia nowa willa, cała wolna, okolica Listopada, pełny komfort, 10 pokoi, ogród, garaż, osobne mieszkanie dla siostry i sług. Sprzedaż możliwa. Zgłoszenia do Administracji pod „Romgor” lub telefon. 39-70 4227

Lokal sklepowy w centrum miasta nadający się na zakład fryzjerski, zegarmistrzowski, krawiecki i t. p. od 1 września do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod: „Lokal”. 3660

ZMIANA LOKALU.
4108 Kancelaria adwokatów Dr. Józefa Schmidta i Dr. Karola Srokowskiego została przeniesiona do domu sąsiedniego ul. Kilińskiego 3 mezanin, róg ul. Hetmańskiej, naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej. telefon nr. 25-99.

Pokój z całym utrzymaniem dla pań do wynajęcia, Piekarska 16, II. p. front. 4243

Pokój z utrzymaniem dla 2 studentek (tów) ul. Na Skalce 5 (boczna Zyblikiewicza) II. p. drzwi 6. 4240

Mieszkanie, całemu utrzymaniem dla akademii, katolickiej lepszej roszyny. Listy do admin. pod „Jla Putkownika”. 4215

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Szofera dobrego z kilku-letnią praktyką z dobrymi świadectwami gorąco poleci Dyrekcja firmy „Wulkan”. Telefonować 1—15. 4207

Starsza służąca poszukuje służby w domu katolickim, długoletnie świadectwa. Zgłoszenia Kurkowa 38, II. p. u P. Piątkowskich 4218

Gorzelnik rutynowany, Polak, poszukuje posady. Rekomendacje poważne. Lwów. ul. św. Jacka 5 mieszkanie 4. 4069

Panienska umiejająca szyć, poszukuje posady do dziecka na wyjazd. Zgłoszenia do Słowa Pol pod „wiazd”. 4238

Zerowa skrzętna pokojowa poszukuje zajęcia w katolickim domu. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod R. S. 4237

Klucznica wiek średni, bezwzględnie uczciwa, gospodarna szuka posady do dworu. Zgłoszenia, Lwów, Słowa Polskie pod „Klucznica”. 4239

Osoba intel., pracowita, spokojna, gospodarna i znająca się na kuchni najchętniej przyjmie posadę na wsi. Zgłoszenia ul. Giełboka 1. 12 p. II. na prawo. 4246

Bardzo dobra kucharka, gospodyni poszukuje zaraz posady Zyblikiewicza 22. Biławska. 4253

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

Kurs tańców rozpoczynamy 15, wyuczymy najsławniejsze wszystkie tańce Nowicy. Piłsudskiego 16 4193

Szkoła Jordanowska Listopada 52 przyjmuje wpisw do powszechnej. 4160

Francuska poszukuje lekcji, Zgłoszenia pod „Francuska”. 4205

Rodowita Francuska z piękną, czystą wymową szuka lekcji względnie posady. Kadecka 6, mieszkanie 1. 4157

Francuska diplomée, hautes references, cherche leçons. Romanowicza 11, „Harmonia”. 4248

Rodowita włoszka, wykształcona, wytworna uczyła lekcji konwersacji, włoskiego, francuskiego i fortepianu. Chorańczyzny 24, II. oficyny. 4259

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6
Telefon 48-25. 3981

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

Zgubiono dnia 12 września, południe, przejeżdżając samochodem z Mikołajowa do Lwowa kuferek z damską garderobą. Nagroda 100 złotych. Zgłoszenie Lwów, ul. Strzała 14 Biesiadecy, telefon 40-91 4252

POMOC LEKARSKA

Roentgenolog

Dr. Emanuel Sperber
powrócił.

408.
Lwów, Kopernika 21. — Tel. 66-24.

Dr. Wiktor Jankowski

dentysta-stomatolog — ul. Hetmańska 10
powrócił. — Ord. 9—1 i 3—6. 4103

Lekarz—dentysta

Ettinger-Schönbaumowa

powróciła 4217
Lwów, Piaskowa 3. Tel. 42-81

Dr. med. JAN SZUMSKI

b. asystent kliniki dermatologicznej i st. ordynator I-go Szpitala Okręd. w Warszawie i

Dr. med. Eleonora POHORECKA

b. długoletni lekarz klinik w Pradze czeskiej. Choroby skórne i weneryczne

Zakład kosmetyki lekarskiej. Lwów, — ul. Piekarska 1 c III p.

(winda) — Telefon № 84-70.

od godz. 4—7 (od 4—5 wyłącznie dla kobiet, od 6—7 wyłącznie dla mężczyzn) 4256

Dr. Kogutowa Anna

powróciła, ord. od 3—5 ul. Friedrichów 8.

Choroby skórne, weneryczne. Porady higieniczno-kosmetyczne. 4258

Neurolog Dr. WIKTOR STEIN

sekundariusz Państw. Szpitala Pow. powrócił. Lwów, Krupnicka 8, tel. 80-75. 4254

Stomatolog dentysta 4255

Dr. Alfred Fried

powrócił ordynuje ul. św. Mikołaja 20, I p. Pracownie Techn. dent. Ulgi w spłatach.

VINCENT STARRET

5)

Jak w powieści.

NOWELA AMERYKAŃSKA.

Przekład autoryzowany.

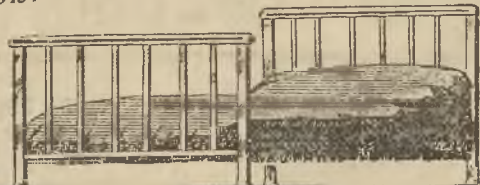
(Ciąg dalszy).

Zabłysły światła. Spostrzegł to przez przepaskę, lecz oczy jego pozostały we względnych ciemnościach. Jednocześnie ze wszystkich stron rozległy się śmiechy. Niewidzialne ręce popchnęły go korytarzem w stronę wspaniałej sali.

Czyjaś ręka zerwała mu opaskę z oczu. Oślepiiony silnym światłem, zamrugał powiekami. Ze wszystkich stron otaczała go zgraja szatanów z piekła rodem, czarnych, żółtych, czerwonych i niebieskich. Gdzieś w oddali skrzypce zawodziły diabelską muzykę i głuchy głos intonował niezrozumiałe słowa. Poppin przetarł oczy i spojrzał uważnie na oszalały, skaczący, tańczący tłum, złożony z mężczyzn, kobiet i diabłów, wszystkich w maskach.

Wielki zegar wydzwonił dzwicznie

3494



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

IAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15

TELEF. 47-92

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA D.W.M. W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM



Do natychmiastowego odstąpienia

są niżej wyszczególnione maszyny i narzędzia:

- 1 tokarnia krążkowa,
- 10 pomp z motorami, na niskie ciśnienia, wodne i inne,
- 1 aparat do wulkanizowania,
- 1 wentylator (Schuckert),
- 7 parowych maszyn wiertniczych, i inne narzędzia wiertnicze.

Zgłoszenia przyjmuje Vacuum Oil Company S. A. Czechowice.

ARCYKSIAŻĘCY BROWAR w ŻYWCU

poleca swoje, niedoścignionej jakości piwa:

„Porter” - „Ale” - „Marcowe”
i „Zdrój Żywiecki”.

Do nabycia we wszystkich lokalach, restauracjach, handlach delikatesów i pokojach do śniadań.

Generalna Reprezentacja na Wschodnią Małopolskę i Wołyń:

„ZDRÓJ ŻYWIECKI” Lwów, biuro ul. Kościuszki 24.

Telefony: 7-10 i 13-29.

Składy — Kleparów 306. — Telefon 29 30.

4242

„ESHAPE” Sp. Handl. Przem.

we Lwowie.

Przedstawicielstwo „FORD — MOTOR — COMP. A/S” zawiadamia P. T. Klientów, że przeniosło swe biura oraz magazyn części i akcesoriów na ulicę

ŁYCZAKOWSKA L. 27,

gdzie mieszczą się również firmowe warsztaty samochodowe.

Telefon biura i magazynu części 4-69.
Telefon warsztatów reperacyjnych 58-41.
Adres telegraficzny „ESHAPE” LWÓW.

4178

PIECE ŻELAZNE „AUTOMAT”

wystawia na Targach Wschodnich w Pawilonie Centralnym

F. RENTSCHNER

Legionów 37.

4260

Legionów 37.

Dai grosz na cele Tow. Szkół Ludowej.

godzinie pierwszą. Powieściowy bohater, wstrząśnięty tym dźwiękiem, rzuciłby się na swoich tajemniczych wrogów sam jeden, uważając, że jeżeli ma ginać, to z honorem. Ale Poppin nie był bohaterem. Toteż stał tylko wśród kolorowego tłumy, oszołomiony, złamany, przygryzający końce długich wąsów.

Na uderzenie zegara w wielkiej sali zapadła nagle, ogólna cisza. Strojne, wesołe diabły, znieruchomiały w groteskowych pozach, w jakich je zastało uderzenie godziny. Z błyskotliwej gromady wystąpił człowiek z podniesioną ręką.

— Panie i panowie, — rzekł wyraźnym głosem, — przedstawiam wam naszego nowego członka, Poppina. rzadki okaz, wydany z serca ludzkości ręką przeznaczenia.

— Niech usłyszmy jego głos! — zawołał ktoś z głębi, lecz umilkł, uciszony ogólnym sz—sz!

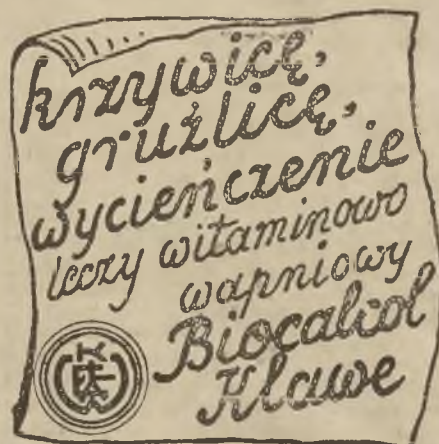
— Ręką przeznaczenia — ciągnął zamaskowany mówca. — A gdzież może się lepiej objawić ręka przeznaczenia, jak nie wśród kartek książki telefonicznej? Witamy zatem Poppina jako członka.

— Słuchajcie! Słuchajcie! — ryknęły maski.

— Panie Poppin - ciągnął głos - powiedziano mi, że w czasie przykłej jazdy tutaj, zachowywał się pan naogół bez zarzutu. Ten jeden niewprzeimwy wybuch został panu darowany. Nasi agenci słyszeli dziś słowa, wobec których pańskie wymysły były kwileniem dziecka. Pan przybył z wybranych pięćdziesięciu ostatni. Tamci już wysłuchali naszych oświadczeń i zgodzili się na warunki. Teraz stoja tu naokoło w fantastycznych strojach, czekając z pańskich ust decydującego słowa, które uczyni pana jednym z nas. Panie Poppin, drugiego takiego klubu jak nasz „As” niema na całym świecie. Tych, którzy do nas przystają, czeka szczęście i radość, tych którzy odmawiają — czeka kat!

Coś się ustąpił miejsca chude-mu drabowi z siekierą w ręku, z za którego maski świeciły groźnie i złowieszczo stalowo - niebieskie oczy.

Ale Poppin był za mądry, żeby pozostać głupcem do samego końca. W trakcie rozmowy zamaskowanego indywiduum łuska spadła mu z oczu i zrozumiał, że nie zwałował, lecz znajduje się wśród nieszkodliwych warjatów,



3977

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie wykonuje fachowo i tanio Dąbrowski Rozwarszewski Lwów Akademicka 2. 3806

Obiady domowe, obfite, zdrowe i smaczne na maśle, Lwów, Kraszewskiego 9. I. p. m. 2. Wydaje się też do menażek. 4188

Bez blagi Byt zapewniony. Zarobić może każdy, wszędzie. Całoroczne zajęcie. Nie ma nic wspólnego obligacjami, portretami. Szczegóły, po otrzymaniu 25 gr. znaczka na porto, druki. Adresować: Kamienikowicz, Warszawa, skrytka 233. 42-2

„LEKTOR” wypożyczalnia książek, Lwów Mikołaja 23, poleca bogato zaopatrzony dział nowości, lektury szkolne i dzieła literatury obcej. 4183

FUTRA

męskie i damskie, gotowe oraz wszelkie przeróbki — najtaniej i solidnie wykończenia — poleca

Fa K. Cwynar

Lwów, ul. KRZYWA 10.

Tel. 35 64 obok Banku Hipot 3384

W najnowszym stylu sypialnie, jadalnie, urządzenia biurowe, odnawianie mebli i antyków przyjmuje stolarnia Chorkawego Lwów, Żółkiewska 28. Przyjmie ucznia do nauki stolarstwa Żółkiewska 28 Chorkawej. 4247

Baczność! Podnoszę oczka, ceruję i podrabiam pończochy. Odbijam wzory, haftuję — Potockiego 24 parter 4245

Majątków ziemskich do parcelacji

komisowej, bez wkładu gotówki — poszukuje fachowiec, pracujący kilkanaście lat w tym kierunku posiadający rozległe stosunki między reflektantami Zgłoszenia do Administracji pod „Parcelacja”. 4244

Futra damskie, męskie, wykonuje najstaranniej, sumiennie, gustownie. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69 56 4231

Płaszczki, kostiumy, futra zamówione u krawca damskiego N. Pollaka Łyczakowska 19 są szykowne, trwałe i taniej niż kupne. 4219

którym przyszła ochota zabawić się cudzym kosztem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wśród maszek nie brakowało dobrych znajomych. Słyszał, że lubili szaleć i płać niedorzeczne figle. Ale teraz poczuł się na serio rozgniewany. Zresztą nie uznawał klubów, i nigdy nie chciał do żadnego należeć.

Uśmiechnął się cierpko.

— Dziękuję wam — rzekł — ale ja doprawdy nie przepadam za takimi zabawami. Z waszem pozwoleniem za ryzykuję na kata i poproszę o zawołanie taksówki.

Zapanowało ogólne kłopotliwe milczenie.

Nawet kat uczył się zaskoczony, tak jakby się spodziewał, że będzie mu siał spełnić obowiązek wbrew swej woli.

Nagle wśród ciszy zabrzmiał wysoki dzwiczny, srebrzysty głos, głos Wiotkiego.

— Nie, nie zawołamy taksówki, panie Poppin. To nie da się zrobić. Ale pan nam nie da kosza, prawda?

Poppin poczuł przelotny nawrót nieczytelności. Zwrócił się w stronę głosu.

(Dok. nast.).